

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 18 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr 255 (1180)

## CRZZ przygotowuje się do Międzynarodowego Dnia Pokoju

WARSZAWA (PAP) — W dniu 16 bm. odbyła się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych konferencja poświęcona sprawom związanym z przygotowaniem do Międzynarodowego Dnia Pokoju, z udziałem członków prezydiów, kierowników wydziałów organizacyjnych i ekonomicznych zarządów głównych Związków Zawodowych i Okręgowych Rad Zw. Zaw.

W konferencji wzięli również udział: wiceprzewodniczący CRZZ — Al. Burski, sekretarz CRZZ — Hofman i kierownik Wydziału Organizacyjnego CRZZ — Walaszczyk.

Na konferencji omówiono szczegółowo udział Związków Zawodowych w obchodach Międzynarodowego Dnia Pokoju oraz przygotowania do obchodu tego dnia, który ustalony został, jak wiadomo, na 2 października r.b.

## Chłód trzody chlewnej nie przedstawia dziś ryzyka

WARSZAWA (PAP) — W okresie od stycznia do lipca br. rolnicy hodujący trzodę chlewną, zakontakowaną w ramach akcji „H”, zgłosili 15,978 wypadków szkód, które powstały przeważnie na skutek chorób trzody chlewnej.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, likwidując natychmiast szkody, wypłacił z tego tytułu odszkodowania w wysokości 206.008.900 złotych.

Dzięki ubezpieczeniu trzody chlewnej rolnicy otrzymują pełną równowartość poniesionych strat.

## Rekiny Wall-Street biorą Iran w „opiekę“

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass donosi z Teheranu, że wkrótce przybędzie tam amerykańska misja ekonomiczno-finansowa z b. prezydentem USA, Hooverem na czele.

W skład misji wejdzie 10 przedstawicieli kongresu USA oraz 5 reprezentantów Wall-Streetu. Wykierunkowana jest ona na pomoc w postępowych kołach Teheranu — będzie silniejszą więzią i uzależnieniem Iranu od imperialistycznych planów Stanów Zjednoczonych.

## Polski Komitet Pokoju powstał we Francji

PARYZ (PAP) — Z okazji zbliżającego się Dnia Pokoju — 2 października — Polski Komitet Pokoju we Francji, w skład którego wchodzi: Związek Polaków b. Uczestników Ruchu Oporu, ZMP „Grunwald“, Organizacja Pomocy Ojczyźnie i Związek Kobiet im. Marii Konopnickiej wydał apel do wychodźstwa polskiego we Francji.

Apel Polskiego Komitetu Pokoju wzywa emigrację polską we Francji do wzięcia masowego udziału w zgromadzeniach pokojowych, manifestacjach i głosowaniu za pokojem, które odbywa się we Francji. Przez oddanie głosu na rzecz pokoju — czytamy w apelu — wychodźstwo polskie zamianuje swoją głęboką miłość do Ludowej Ojczyzny.

## Delegat radziecki zdemaskował podstępne manewry Anglosasów przy przyjmowaniu państw demokracji ludowej do ONZ

W toku dyskusji Manuilski podkreślił, że prowadzona w Radzie przez przedstawicieli bloku anglosaskiego gra nikogo nie oszuka, ponieważ wiadomo dobrze, że projekt Argentyny jest inspirowany przez USA i Wielką Brytanię. Delegat radziecki Carapkin zaznaczył, że wysunięte przez anglosasów zarzuty przeciwko krajom demokracji ludowej mają na celu uniemożliwienie przyjęcia ich w poczet ONZ. Carapkin sprzeciwił się zdecydowanie naruszeniu zasady właściwego głosowania, w myśl której kandydatury winny być rozpatrywane w kolejności ich zgłoszeń.

Carapkin podkreślił, że celem ułatwienia Radzie rozwiązania problemu, ZSRR odstępnie od zastrzeżeń przeciwko niektórym państwom pod warunkiem niestowarzyszenia polityki dyskryminacyjnej i równoczesnego przyjęcia do ONZ wszystkich 13 państw.

Carapkin podkreślił, że celem ułatwienia Radzie rozwiązania problemu, ZSRR odstępnie od zastrzeżeń przeciwko niektórym państwom pod warunkiem niestowarzyszenia polityki dyskryminacyjnej i równoczesnego przyjęcia do ONZ wszystkich 13 państw.

## Proces przeciw agentom Tito i USA Rajkowi i 7 współoskarżonym rozpoczął się w Budapeszcie

BUDAPEST, (PAP) — Dziś o godz. 9 rano w sali związku zawodowego metalowców rozpoczęła się rozprawa przeciwko Rajkowi i współoskarżonym. Sala jest szczególnie wypełniona publicznością. Rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie. Na sali znajdują się m. in. przedstawiciele placówek dyplomatycznych oraz około 100 korespondentów i dziennikarzy zagranicznych i węgierskich. Na rozprawę przybył dziennikarz ze Związku Radzieckiego, z Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii i innych krajów. Wśród korespondentów zagranicznych znajdują się m.in. znany pisarz radziecki Borys Polewoj, zastępca naczelnego redaktora „Daily Worker” Derek Kartun, przedstawiciel „Unita” senator Pastore, specjalny wysłannik „Humanite” i inni.

## Prowincja Kiang-Si wyzwolona! Nowe zwycięstwo Armii Ludowej nad wojskami faszystowskiego Kuomintangu

PEKIN, (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, iż w wyniku działań Chińskiej Armii Ludowej rozpoczętych w końcu kwietnia br. cała prowincja Kiang-Si została wyzwolona spod jarzma kuomintangowego. Agencja ujawnia przy tym dużą rolę partyzanckich oddziałów ludowych, które dopomogły chińskiej armii regularnej do opanowania północno-wschodniej części tej prowincji. Oddziały partyzanckie współdziałały z Chińską Armią Ludową, wyzwalając również inne tereny prowincji Kiang-Si.

## Wywiad USA w Trizonii przesługuje antyfaszystów niemieckich

BERLIN (PAP) — Dziennik „National Zeitung” podaje wypowiedź jednego z wyższych oficerów amerykańskiej administracji wojskowej na temat działalności wywiadu USA na terenie Niemiec. Ostatnio utworzono przy wydziale amerykańskiego wywiadu w Europie specjalny „oddział niemiecki”, na którego czele stoi pułkownik Higgins. Jednym z naczelnych zadań tego oddziału jest ścisła obserwacja wśród „niebezpiecznych elementów”, pod którym to mianem rozumie się postępową i prawdziwie demokratyczną ludność niemiecką. Szczególną uwagę zwraca się na robotników i postępową inteligencję, występujących otwarcie za zjednoczeniem Niemiec. Obecnie „oddział niemiecki” rozbuduje swoją szpiegowską sieć w Berlinie.

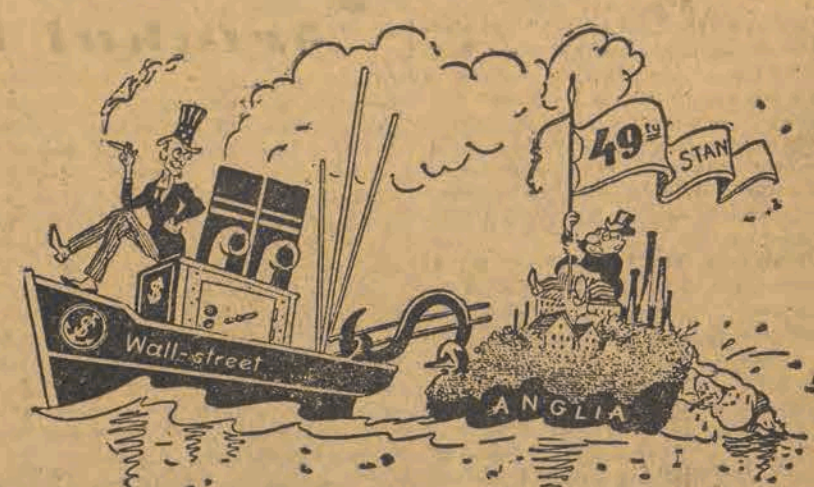
## Kto otrzymał nagrodę za rozwiązanie logogryfu Nr 1

Wczoraj w godzinach wieczornych w redakcji „Głosu” odbyło się losowanie nagród dla uczestników konkursu rozwiązywania logogryfu Nr 1. Pierwszą nagrodę — w postaci wiecznego pióra marki Eversharp ze złotą 14-to karatową stalówką wylosował Edmund Brzozowski — zam. w Pabianicach, ul. Sienkiewicza 9 m. 12. Nagrody książkowe: Jerzy Jamrozak — Łódź, Południowa 21 (M. Jastrun „Mickiewicz”); Edward Król — wieś Strojzyska, poczta Nowy Korczyn, powiat Busko (B. Prusa „Faraon” w trzech tomach); Andrzej Migdałło — Kutno — Mieczysławów, Liceum Rolnicze, (E. Tarle „Napoleon”); Bronisław Rozpiński — Łódź, ul. Pieprzowa 22 (Ewa Curie — „Maria Curie”); Stańczyk Fr. — Łódź, Rzgowska 18 m. 39 (S. Babajewski — „Kawaler Złotej Gwiazdy”); Henryk Karczewski — Łęczyska, ul. Zymierskiego 15 (I. Erenburg — „Upadek Paryża”); Tadeusz Gajda — Łódź, ul. Ogrodowa 28-a, pokój 28 — II-gi Dom Akademicki (J. Andrzejewski — „Popiół i diament”); Głowacki Stanisław — Łódź, Strykowska 21 (Brandys — „Miasto Niepokonane”); Wacław Kopacki — Sokolniki koło Wielunia (A. France — „Gospoda pod Królową Gesią Nóżką”).

Uczestnicy konkursu powyżej wymienieni, a zamieszkałi w Łodzi, mogą zgłosić się po odbiór nagród w poniedziałek, dnia 19 września r.b. w godzinach od 9 do 17-ej do Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86 — front III piętro. Nagrody nieodebrane w tym czasie — prześlemy pocztą.

## Pływająca wyspa

„Anglia stanie się wkrótce 49-tym Stanem USA, a całe Imperium Brytyjskie znajdzie się pod władzą dolara”.



»Anglia odplywa do Ameryki«

## USA nie przebierają w środkach w walce z konkurentami

NOWY JORK (PAP) — Wastynski korespondent dziennika „New York Post” — Allen donosi, że do senatu Kongresu USA wpłynęło sześć skarg na misję marszallową we Włoszech, a przede wszystkim na jej przewodniczącą — Zellerbacha, oraz na departament naftowy centralnej administracji marszallowskiej. Wiadomość „New York Post” pokrywa się z doniesieniami „Journal of Commerce”, który w związku z anglo-amerykańską konkurencją naftową podał, że administracja planu Marshalla zahamowała całkowicie w ostatnich miesiącach dostawy sprzętu górniczo-naftowego do państw zachodnio-europejskich z Wielką Brytanią włącznie. Celem tej akcji było uniemożliwienie rozbudowy przemysłu rafineryjnego w Zachodniej Europie, który by konkurował z amerykańskim przemysłem naftowym.

## Partyzanci Korei Płd. wzmożyli swą działalność

MOSKWA (PAP) — Jak podaje z Penjanu Agencja Tass, na terenie szeregu prowincji południowej Korei notuje się silną działalność oddziałów partyzanckich, które cieszą się pełnym poparciem ze strony miejscowej ludności. Partyzanci stoczyli ostatnio szereg zwycięskich potyczek z oddziałami wojskowymi i policyjnymi marionetkowego rządu południowo-koreańskiego.

Rozszerzenie się akcji partyzanckiej zmusiło władze „rządu” Li-Syng-Mana do wysłania w teren znacznych oddziałów wojska i policji.

## Metalowcy amerykańscy zapowiadają strajk

NOWY JORK (PAP) — Jak już podaliśmy, prezydent Truman powołał do życia komisję dla zbadania konfliktu między metalowcami a ich pracodawcami w Stanach Zjednoczonych. Komisja ta ogłosiła sprawozdanie, w którym prawie w zupełności odrzuca postulaty robotników. Dla zachowania porządku, komisja ta uwzględniła w minimalnym stopniu niektóre żądania robotników. Dziś podano do wiadomości, że przewodniczący korporacji właścicieli przemysłu stalowego Fairless nie zgodził się z zaleceniami komisji. W tym stanie rzeczy członkowie związku zawodowego metalowców USA domagają się rozpoczęcia strajku. Strajk taki rozpoczął się w dniu 25 września.

## Złotne próby Przeszkoleni przez oficerów USA lotnicy japońscy — w szeregach wojsk Kuomintangu

PEKIN (PAP) — Prasa chińska donosi, iż do Kantonu przybyło kilkadziesiąt pilotów japońskich, zwerbowanych przez specjalnego wysłannika Czang-Kai-Szeka. Pozostali piloci z liczby 300 zwerbowanych przez Kuomintang, wyładowali na Formozie, zajmując tam bazę lotniczą Taihung.

## „Młodzieżowy Sklep Spółdzielczy” powstaje na Śląsku

KATOWICE (PAP) — Spółdzielnia Spożywców w Gliwicach ukonczyła obecnie przygotowania do otwarcia pierwszego na Śląsku „Młodzieżowego sklepu spółdzielczego”. W nowej placówce spółdzielczej obsadę stanowić będą wyłącznie członkowie ZMP.

## W kilku wierszach

LONDYN (PAP) — Donoszą z Tokio, że związek Koreańczyków, mieszkających w Japonii, złożył w głównej kwaterze generała Arthura protest przeciwko dekretemu rządu japońskiego, zakazującemu działalności tego związku.

HELSINKI (PAP) — Dziennik „Vapaa Sana” komunikuje, że w całej Finlandii odbywają się zebrania organizacji związkowych, na których potępia się ostro rozbijającą działalność prawniczo-kierownictwa centrali fińskich związków zawodowych. Uczestnicy zebrania stwierdzają, że obecne kierownictwo koncentruje ca-



jubileuszowe Targi w Pradze

# Rozwój krajów demokracji ludowej na drodze do socjalizmu

Artykuł F. Konstantinowa w „Prawdzie“

DZIENNIK „PRAWDA“ zamieścił obszerny artykuł pióra Konstantinowa pt. „Kraje demokracji ludowej na drodze do socjalizmu“, w którym omawia szereg zagadnień, związanych z historią powstania, obecnym stanem oraz perspektywami rozwoju krajów demokracji ludowej. Fragmenty tego artykułu zamieszczamy poniżej.

**POWSTANIE I ROZWÓJ KRAJÓW DEMOKRAJI LUDOWEJ** — postawiły na porządku dziennym szereg ważnych zagadnień teoretycznych. Służne ich rozwiązanie na podstawie teorii marksizmu-leninizmu było nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwoju tych krajów w kierunku do socjalizmu. Wielka zasługa rozwiązania tych teoretycznych zagadnień należy do partii bolszewickiej, do tow. Stalina.

Na V zjeździe Komunistycznej Partii Bułgarii Georgi Dymitrow oświadczył:

„Będziemy zawsze wdzięczni za tę bezcenną i aktualną pomoc, którą otrzymaliśmy od wielkiej partii bolszewickiej, a przede wszystkim od tow. Stalina w formie rad i wyjaśnień, dotyczących zagadnień polityki naszej partii, jako kierowniczej siły demokracji ludowej“.

## Rola walk narodo-wyzwoleniczych w okresie drugiej wojny światowej

Poważny wpływ na powstanie i rozwój ustroju demokracji ludowej miała walka narodo-wyzwolenicza, która rozgorzała w czasie drugiej wojny światowej. W toku tej walki odbywały się ściśle rozgranicezone walki, w całej pełni ujawniła się zdradziecka rola reakcyjnej góry burżuazyjno - obszarniczej, która znalazła się w jednym obozie z niemieckim najezdźcą faszystowskim i została wraz z nim rozgromiona.

W toku walki wyzwoleńczej masy ludowe krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej zdobyły duże doświadczenie polityczne, okrzepła jedność mas pracujących, powstały zaczątki przyszłej władzy ludowej, tworzyła się nowa armia demokratyczna. Walka narodo - wyzwolenicza w tych krajach była jednocześnie wojną klasową ludu pracującego z klasą robotniczą na czele i pod kierownictwem jej awangardy komunistycznej przeciwko burżuazji, obszarnikom, reakcyjnej burżuazji i monarchistycznym oficerom, którzy wszędzie współpracowali z okupantem.

**LENIN STWIERDZIŁ**, że „Centralnym zagadnieniem wszelkiej rewolucji jest zagadnienie władzy państwowej“. Z uwagi na swą treść klasową państwo w krajach demokracji ludowej jest władzą ludu pracującego miast i wsi z klasą robotniczą i jej awangardą komunistyczną na czele. W konsekwencji państwo to stanowi jedną z form dyktatury proletariatu.

Dla każdego leninowskiego marksisty jest aksonatem, że dyktatura proletariatu w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu jest konieczna i nieunikniona. **KRAJE DEMOKRAJI LUDOWEJ WKROCZYŁY NA DROGĘ SOCJALIZMU. BEZ DYKTATURY PROLETARIATU.**

## Droga do socjalizmu — drogą walki

Stosunkowo pokojowy rozwój krajów demokracji ludowej w kierunku socjalizmu nie oznacza, że likwidacja dawnego reżimu reakcyjnego i powstanie nowego ustroju społecznego przebiega bez walki klasowej, że odbywa się tu pokojowe wstawanie kapitalizmu w socjalizm. Wręcz przeciwnie — toczy się tu ostra i zacięta walka klasowa.

Reakcja wewnętrzna, popierana i inspirowana przez imperialistów stawała ciekawym opór wobec wszystkich poczynań władzy ludowej, usiłując przywrócić jarzmo kapitału.

Cały bieg rozwoju historycznego przygotował powstanie ustroju demokracji ludowej. Podstawowym warunkiem jego utworzenia i pomyślnego rozwoju jest istnienie wielkiego mocarstwa socjalistycznego i historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszystowskim Niemcami. Wojska radzieckie, które wkroczyły do krajów Europy środkowej i południowo - wschodniej, wyzwoliły je nie tylko spod tyranii faszystowskiej, ale i zapobiegły okupowaniu ich przez imperialistów anglo-amerykańskich, umożliwiły w całej pełni narodom tych krajów samodzielnie decydować o swym losie.

Równie ważną i konieczną okazała się pomoc ZSRR w toku dalszego rozwoju demokracji ludowej — w zawarciu traktatów pokojowych (z Bułgarią, Rumunią i Węgrami), w przewzięciu izolacji zewnętrznej tych krajów, w odbudowie i rozwoju ich gospodarki. Ta bezinteresowna, bratnia pomoc była trwałą podstawą umocnienia i dalszego rozwoju krajów demokracji ludowej. We wszystkich tych krajach masy pracujące z miłością nazywają tow. Stalina swym nauczycielem, przyjacielem i ojcem.

## TU PRZEBYĆ TEJ DROGI NIE MOŻNA

Aby utrzymać zdobytą władzę, aby ją wzmocnić i uczynić niezyciową, ustrój demokracji ludowej musi spełnić conajmniej trzy podstawowe funkcje dyktatury proletariatu, sformułowane przez tow. Stalina:

- a) złamać opór obalonych i wywłaszczonych przez rewolucję obszarników i kapitalistów, zlikwidować wszelkie ich próby przywrócenia władzy kapitału;
- b) zorganizować budownictwo w duchu skupienia wszystkich ludzi pracy wokół proletariatu i poprowadzić tę pracę w kierunku, przygotowującym likwidację i zniesienie klas;
- c) uzbroić rewolucję, zorganizować armie rewolucji do walki z wrogiem zewnętrznym, do walki z imperializmem.

Swój sposób przejścia krajów demokracji ludowej do socjalizmu tłumaczy się tym, iż powstały nowe warunki, w jakich odbywa się budownictwo społeczeństwa socjalistycznego. Nie zmienia to zasadniczo tezy, że ustrój demokracji ludowej i ustrój radziecki zbieżne są w tym, co jest główne i zasadnicze, że są ustrojami jednego typu z uwagi na swą treść klasową, że są dwiema formami dyktatury klasy robotniczej.

Wpływa stąd bardzo istotny wniosek o konieczności wszechstronnego zbadania i jak najszerszego wykorzystania w krajach demokracji ludowej wielkiego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. Doświadczenie ZSRR — jak mówił Georgi Dymitrow — „jest jedynym, najlepszym wzorem dla budowania socjalizmu zarówno w Bułgarii, jak i w innych krajach demokracji ludowej“.

Walka klasy robotniczej i jej awangardy komunistycznej przeciwko wrogom klasowym, przeciwko prowokatorom i szpiegom obcego wywiadu jest nie tylko sprawą wewnętrzną mas pracujących krajów demokracji ludowej, ale i ich obowiązkiem międzynarodowym wobec całego obozu demokracji i socjalizmu.

Trudność dalszego rozwoju tych krajów w kierunku socjalizmu polega na istnieniu gospodarki prywatno - kapitalistycznej i drobnotowarowej w przemyśle, a zwa-

szcza w rolnictwie. Ustrój demokracji ludowej nieustannie rozwija się i doskonali przechodząc szereg etapów swego rozwoju. W toku rozwoju demokratycznego zmienia się również układ sił klasowych.

W pierwszym etapie do udziału w rządzeniu państwem na równi z przedstawicielami robotników, chłopów i inteligencji pracującej dopuszczano przedstawicieli burżuazji; o ile współpracowali oni lojalnie z władzą ludową.

Następnie w toku rozwoju demokratycznego w miarę tego jak coraz bardziej — krystalizował się socjalistyczny charakter nowej władzy odbywał się proces odsławiania tymczasowych towarzyszy drogi, niektóre elen. ty burżuazyjne przechodziły od współpracy z władzą ludową do walki przeciwko dalszym przeobrażeniom demokratycznym, przechodziły do obozu wrogów władzy ludowej. Natomiast masy pracujące w toku demokratycznego rozwoju i walki klasowej nabierały coraz większego znaczenia politycznego i pod kierownictwem klasy robotniczej oraz partii komunistycznej coraz dalej i śmielej zdążają ku socjalizmowi.

W chwili obecnej układ sił klasowych w krajach demokracji ludowej różni się już istotnie od układu sił klasowych w pierwszym okresie istnienia ustroju demokracji ludowej. Niemniej — wzrosty siły i roli klasy robotniczej, partii komunistycznej i robotniczych we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

## Formy spółdzielczości produkcyjnej na wsi

**SPOŁDZIELNIE PRODUKCYJNE** w gospodarce wiejskiej krajów demokracji ludowej rozwijają się w różnych formach.

Najbardziej rozpowszechnioną formą jest spółdzielnia oparta na następujących zasadach: Chłop, który wstąpił do spółdzielni oddając jej swą ziemię na zasadach dzierżawy. Prace polne prowadzone są wspólnie, a dochody dzielone między członków spółdzielni odpowiednio do ich pracy we wspólnym gospodarstwie i odpowiednio do ilości ziemi, przekazanej spółdzielni. Ziemia ta znajduje się we wspólnym użytkowaniu, ale uważana jest za własność poszczególnych chłopów.

Tak więc spółdzielnie te różnią się jeszcze poważnie od kolchozów radzieckich, które tworzone są na ziemi nacjonalizowanej, stanowiącej własność całego ludu i są gospodarstwami typu socjalistycznego. Gospodarstwa spółdzielcze w krajach demokracji ludowej tworzone są na ziemi prywatnej i istnieją w nich jeszcze dochód nie pochodzący z pracy w postaci czynszu dzierżawnego za ziemię, przekazaną spółdzielni.

Partie komunistyczne i robotnicze stopniowo przygotowują masy pracującego chłopstwa do przejścia na tory socjalizmu. Masowe spółdzielczanie wymaga długiej pracy przygotowawczej. Konieczne jest stworzenie bazy technicznej dla rekonstrukcji gospodarki wiejskiej. Trzeba, aby chłopcy na własnym doświadczeniu przekonali się o wyższości gospodarstw zespolonych nad drobnymi gospodarstwami indywidualnymi.

W miarę tego, jak nastąpi dobrowolne zjednoczenie podstawowych mas chłopskich w gospodarstwach zespolonych, jak zgodnie z uchwalami samych chłopów ulegnie zmniejszeniu, a w końcu i zniesieniu czynsz dzierżawny za ziemię przekazaną spółdzielni — rozwiązane zostanie zagadnienie nacjonalizacji ziemi, albowiem ziemia znajdzie się w wieczystym użytkowaniu gospodarstw zespolonych.

Przejście przez państwo kluczowych gałęzi przemysłu oraz sukcesy w odbudowie zdevastowanej przez wojnę gospodarki stworzyły wa-

społecznego, gospodarczego i kulturalnego krajów demokracji ludowej. Partie komunistyczne i robotnicze stały się obecnie podstawową, kierowniczą siłą w swych krajach.

Charakteryzując przemiany gospodarcze - społeczne, jakie zaszły w krajach demokracji ludowej, „Prawda“ omawia znaczenie nacjonalizacji przemysłu, transportu i banków, która zniszczyła w krajach tych panowanie kapitału zagranicznego i rodzimego i stworzyła podstawy budownictwa socjalizmu.

Rozwiązanie kwestii rolnej w krajach demokracji ludowej różni się istotnie od rozwiązania tej kwestii w Związku Radzieckim. W ZSRR jednym z pierwszych kroków władzy radzieckiej był dekret w sprawie nacjonalizacji ziemi. W Związku Radzieckim ziemia stanowi własność całego ludu. Natomiast w krajach demokracji ludowej istnieje w chwili obecnej prywatna własność ziemi, co stwarza dodatkowe możliwości rozwoju elementów kapitalistycznych na wsi. Kraje te muszą jeszcze dokonać wielkiej i trudnej pracy w dziedzinie skierowania gospodarki rolnej na tory rozwoju socjalistycznego.

W jaki sposób można przewyższyć te trudności? Istnieje jedna tylko droga — droga ograniczenia, wyparcia a następnie likwidacji elementów kapitalistycznych na g. inie dobrowolnej spółdzielczości produkcyjnej.

Wykonanie tych pierwszych planów już zakończono, lub też zakończy się w roku bieżącym. Obecnie opracowuje się, a w poszczególnych krajach już opracowano plany 5-letnie i 6-letnie, które mają na celu zbudowanie podstaw socjalizmu.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej w szerokim zakresie wykorzystują doświadczenie ZSRR. Sprawdziły się słowa tow. Stalina, wypowiedziane w roku 1928, że NEP jest nieuniknioną fazą rewolucji socjalistycznej we wszystkich krajach.

Co się tyczy Jugosławii, to burżuazyjno - nacjonalistyczna klika Tito, która zdradziła zasadę internacjonalizmu i zdezerterowała z obozu socjalizmu i demokracji do obozu imperializmu i faszyzmu — sprzeniewierzyła się interesom narodu jugosłowiańskiego i całego obozu socjalistycznego.

Banda zdradźców i szpiegów zlikwidowała w Jugosławii ustrój ludowo-demokratyczny, wprowadziła porządek kapitalistyczny i reżim policyjny typu faszystowsko - gestapowskiego.

Opublikowany akt oskarżenia węgierskiej prokuratury państwowej w sprawie Rajka i jego współników wskazuje dobitnie, jak zdradliwie i jadowicie plany snuła haniebną szajka, która postawiła sobie za cel pozwać naród węgierski jego zdobycy demokratycznych, oderwać go od obozu socjalizmu i oddać go na żer imperialistom. Banda Rajka starała się osiągnąć swój cel przy zbrojnym poparciu zawziętych szpiegów Tito-Rankowicza.

**Konsekwentna walka o wzmocnienie ideologiczne i organizacyjne**

Ważnym osiągnięciem pracujących krajów demokracji ludowej jest jedność sił demokratycznych powstała w walce.

We wszystkich krajach demokracji ludowej osiągnięto trwałą jedność klasy robotniczej, co znalazło

dobry wyraz w zjednoczeniu partii robotniczych w jedną partię na zasadzie pełnego uznania ideologii marksistowsko - leninowskiej i bolszewickich zasad organizacyjnych.

Partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej prowadzą konsekwentną walkę o swoje ideologiczne i organizacyjne wzmocnienie, wypędzając ze swych szeregów przypadkowe wroble i oportunistyczne elementy. Partie te prowadzą zdecyd-

waną walkę przeciwko nacjonalizmowi, który stanowi największe niebezpieczeństwo dla socjalistycznego rozwoju demokracji ludowej.

Uczą się na wielkich historycznych doświadczeniach budownictwa socjalizmu w ZSRR. Kierując się teorią marksistowsko - leninowską, masy pracujące krajów demokracji ludowej zwracają szczególną uwagę na wielką rolę partii komunistycznej i robotniczych — pewnym krokiem idą naprzód drogą budownictwa podstaw socjalizmu.

## Na szpaltach prasy

### Kres kumoterstwa

„Trybuna Ludu“ zajmuje się sprawą wyborów do Komitetów Członkowskich i Gminnych Rad Kontroli spółdzielni wiejskich. Pismo stwierdza:

Spółdzielczość wiejska rozwija się i krzepnie.

Ale nie wszystkie jeszcze ogniwami pracują właściwie, nie wszystkie Zarządy i Komitety Członkowskie przy gminnych spółdzielniach stoja na wysokości zadania.

Nie wszędzie sklepy zaopatrzone są we właściwy asortyment, nie zawsze towary dociera do podstawowych mas chłopskich i nie zawsze jeszcze z maszyn korzystają najbardziej potrzebujący.

Grasuje jeszcze w wielu Zarządach i Komitetach Członkowskich kumoterstwo, pokutują wpływy wiejskich kapitalistów, częstokroć jeszcze panoszą się biurokracja.

W lipcu br. odbyły się wybory do Zarządów.

Obecnie rozpoczynają się wybory do Komitetów Członkowskich i Gminnych Rad Kontroli, które trwać będą od 15 września do 20 listopada.

W związku z tym na organizację partyjną PZPR spadają nowe zadania. Podstawowym zadaniem jest, aby organizacja partyjna wraz ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i stronnictwami ludowymi przeprowadziła szeroką akcję uświadamiającą, by:

W wyniku wyborów weszli do nowych Komitetów Członkowskich i do Rad Kontroli zarówno chłopci matorolni i bezrolni, jak i średniorolni, jak wreszcie robotnicy rolni i robotnicy leśni.

Muszą się w nich znaleźć w większej niż dotychczas ilości kobiety wiejskie, chcemy w nich widzieć pełną zapasłą młodzież wiejską.



Ulubiony kwiat imperialistów anglosaskich



— Rząd to ciekawe zagadnienie, owszem. Dobry rząd — to rzecz niezbędna. Rozwiązuje on następujące sprawy: w kraju powinno być tyle ludzi, ile ich trzeba, by wykupić u mnie wszystko, co chcę sprzedać. Robotników ma być tyle, żeby nie odczuwał ich braku. Ale też — ani jednego ponadto! Wtedy nie będzie socjalistów. Ani strajków. Rząd nie powinien nakładać wysokich podatków. Wszystko, co lud może dać — ja sam wezmę. Oto co nazywam — dobrym rządem.

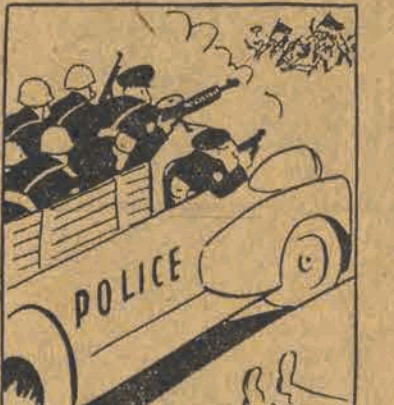
„Przecież on wykazuje głupotę — najlepszy dowód, że potczuwa się do wielkości — pomyślałem. — Kto wie, może to istotnie król...“

— Potrzebny mi jest porządek w kraju — ciągnął dalej milionier pewnym i zdecydowanym tonem. — Rząd wynajmuję za niewielką opłatą różnych filozofów, którzy co niedziela co najmniej po osiem godzin uczą ludzi poszanowania prawa. Jeżeli nie wystarczają do tego filozofowie — należy użyć żołnierzy. Ważne są nie środki, ale wyniki. Spożywcą i robotnik mają obowiązek szanować prawo. I basta! — zakończył przebierając palcami.

„Nie, głupi on nie jest. To chyba nie król!“ — pomyślałem i znowu zapytałem:

— Czy pan jest zadowolony z obecnego rządu?

Odpowiedział nie od razu.



— Rząd robi mniej niż by mógł. Uważam, że emigrantów należy na razie wpuszczać do kraju. Ale u nas panuje swoboda polityczna, z której oni korzystają — za to trzeba płacić. Niech każdy z nich przywiezie chociażby 500 dolarów. Człowiek posiadający 500 dolarów jest dziesięć razy więcej wart niż ten, który posiada zaledwie 50... Tacy ludzie, jak wóczęgi, żebracy, chorzy i inni próżniacy nigdzie nie są potrzebni.

— Ależ to ograniczyć przybyły emigrantów — zauważyłem. Starzec potakująco kiwnął głową.

— Zaproponuję z czasem, żeby całkowicie zamknięto przed nimi drzwi kraju... A tymczasem niech każdy przywiezie trochę złota... Będzie to z pożytkiem dla kraju. Poza tym należy przedłużyć termin uzyskiwania praw obywatelskich. Z biegiem czasu trzeba to będzie w ogóle unieemożliwić. Ci, którzy chcą pracować dla Amerykanów, niech pracują, ale nie należy im nadawać praw obywateli amerykańskich. Dostyć już sfałszykowanego Amerykanów,

(D. c. n.)

# Załoga PZPJG Nr 1

stale podwyższa i ulepsza swą produkcję

Narzekania na złą jakość przędzy „wełnianej szóstki” – nie ustają

Jesteśmy w tkalni PZPJG nr 1. Na szerokich krosnach rozpięte wspaniałe perskie dywany. Na innych — plusze i sztuczne karakulu, czyli tak zwane „baranki”. Są to bardzo skomplikowane rodzaje pracy tkackiej. Tych pięknych tkanin można wyprodukować najwyżej 7 metrów dziennie. Mimo to jednak, zarówno plan ilościowy, jak i jakościowy jest wykonywany w tym oddziale bez uchybień. Jest to bez wątpienia wynikiem doskonale zorganizowanego współzawodnictwa pracy, w którym bierze udział 58 proc. załogi. Oto spotykamy tow. Jana

Kubiaka, kilkakrotnego zdobywcę nagród. Przyciska właśnie grzebieniem na dywanie grubą jak palec nitkę i puszcza w ruch krosno. Odmowa czółenka raz tylko przeleci wzdłuż tkaniny i znów trzeba przysuwać nitkę grzebieniem.

— Z pewnością przy takiej pracy utkanie w ciągu dnia tylko jeden dywan? — pytamy tow. Kubiaka. Odpowiedź przodownika pracy nie jest pozbawiona akcentu dumy:

— Ja zawsze tkam na moim krosnie 2 perskie dywany w ciągu dnia.

Wszystkie tkaniny, dywany i chodniki kontrolowane są przez brakarzy. Klasyfikacja jest bardzo ostra. Często przy tablicy brakarzkiej zbiera się komisja, składająca się z członków Rady, majstra i inspektora produkcji, którzy naradzają się jak zakwalifikować daną tknię i w jaki sposób usunąć powstałe w niej błędy. Ale mówiąc o błędach — wspomnieć trzeba koniecznie o cerowaczkach. Cerowaczki z PZPJG nr 1 — to prawdziwi artyści. A prym wśród nich dzierży tow. Wiltczakowa, która doskonale potrafi zlikwidować i zatuszować każdy błąd. Od tow. Wiltczakowej dowiadujemy się, że większość błędów wynika ze złej jakości przędzy, dostarczanej z zakładom z PZPW nr 6.

dyrektora, a współpraca między nim, nami i Radą Zakładową układa się zupełnie pomyślnie. Do dnia 1. września wykonaliśmy nasz plan zobowiązaniowy w 102,4 proc.

Towarzysze z jedwabniczo-galanteryjnej „jedyńki” uważają jednak, że nie są to jeszcze takie wyniki, jakich by sobie życzyli. I w dalszym ciągu przerekają podwoić wysiłki, aby wykonać plan roczny przed terminem.

Sądząc po dotychczasowych osiągnięciach można przypuszczać, że PZPJG nr 1 będą nadal kroczyć po raz obranej drodze — stą jego podwyższania i ulepszenia swej produkcji.

M. S.

# TO I ALIO

## Demokracja... ministerialna

Jak donoszą z Nowego Jorku, rząd amerykański zaprowadził u siebie t.zw. „demokrację... ministerialną”. Różni się ona od demokracji ludowej tym, że podczas, gdy przy tej ostatniej najbardziej kluczowe gałęzie przemysłu i handlu należą do państwa, to przy „demokracji ministerialnej” najbardziej intratne gałęzie przemysłu i handlu należą... do ministrów.

Na tym tle dzieją się oczywiście bardzo zabawne historie, jak np. ostatnio — p. Louisem Johnsonem, który jest równocześnie ministrem obrony USA i dyrektorem olbrzymich zakładów lotniczych „Consolidated Aircraft Corporation”.

Pełnego dnia minister Johnson zaprosił na konferencję dyrektora Johnsona (czyli siebie samego) i po krótkich z nim (to znaczy z sobą samym) obradach, zamówił u niego (czyli u siebie samego) transport dalekonosnych bombowców „F-36” — która to transakcja, jak zapewniał minister Johnson, miała przynieść dyrektorowi Johnsonowi grubszą zyski.

Rzecz zrozumiała, że co najuczciwie obywateli podnieśli rzesze. I słusznie. Gdy członek rządu jest równocześnie ministrem i kupcem, nie dziwnego, że rzadzi... swym interesem — a kupczy... swoim państwem...  
Cz.

## ...czemu Episkopat milczy?

List do Redakcji „Głosu”

Czytając codzienną prasę znajdujemy w niej wypowiedzi, wyrażające oburzenie księży, profesorów, robotników z powodu bezpodstawnego wystąpienia papieża. Każdy człowiek w Polsce, wierzący czy niewierzący, bez różnicy poglądów politycznych musi zaprzeczyć kłamliwym twierdzeniom, jakoby w Polsce Ludowej utrudniano wiernym wykonywanie praktyk religijnych. Papież, przebywający stale w Rzymie „widzi” w Polsce takie rzeczy, jakich żaden człowiek tu na miejscu, nie dojrzy, gdyż nie istnieją.

Mnie wierzącego katolika interesuje, dlaczego Episkopat polski chociażby jednym wystąpieniem wobec Piusa XII nie zdementował oszczerstw wysuniętych ostatnio pod adresem Rządu Polskiego?

Moim zdaniem i zdaniem wszystkich wierzących i praktykujących katolików, z którymi na ten temat rozmawiałem — Episkopat winien wiernie przedstawić faktyczny stan swobód religijnych w Polsce. Episkopat winien również potępić reakcyjną, walczącą przeciw demokracji ludowej — część kleru i tych księży, którzy odpowiadali przed sądem za popełnione zbrodnie, napady bandyckie i zdradę narodu polskiego, którymimi brzydzą się każdy ucziwy katolik.

Franciszek Leśniak  
pracownik MZK w Łodzi.

Nie pierwszy raz poruszamy tę sprawę na łamach naszego piśma. Na przędzę z PZPW nr 6 narzekają także ZPGB i W nr 22. Przed kilku tygodniami w lokalu naszej redakcji odbyła się specjalna narada przedstawicieli jedynych i drugich zakładów. Naradą, na której „szóstka wełniana” zobowiązała się polepszyć swą produkcję. Niestety, dotychczas nie widać, aby postanowienie to wprowadzane było w życie. Zarówno zakłady nr 22, jak i jedwabniczo-galanteryjna „jedyńka” skarżą się nadal na złą jakość przędzy z „wełnianej szóstki”.

Mimo tych trudności zakłady wykonują 93,7 procent prymy — mówi tow. Klimczak, sekretarz organizacji podstawowej. Nie przyszło nam to łatwo, ponieważ w pierwszym kwartale i na początku drugiego nie nawiązała się jeszcze w naszych zakładach współpraca między Radą Zakładową, a czynnikami partyjnym. Przez dłuższy czas byliśmy też pozbawieni dyrektora naczelnego. Te kłopoty mamy już jednak po za sobą. Obecnie mamy nowego

# Rodzi się nowa wieś

## 200 tysięcy chłopów województwa łódzkiego wzięło udział w dożynkach

W dniach 4 i 11 września na obszarze całego województwa naszego odbyły się uroczystości dożynkowe w 204 punktach. Przygotowania do tych uroczystości w gminach zapoczątkowano jeszcze na parę tygodni przed tym. Zarządy Gminne, Zw. Sam. Chłopskie oraz partie polityczne zestawiały wyniki osiągnięte swych gmin na odcinku gospodarczym i politycznym. ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich czyniły przygotowania do występów artystycznych. Majątki PGR-owskie nie szczędziły starań, aby pokazać na dożynkach cały wysiłek robotnika rolnego i osiągnięte rezultaty w dziedzinie wyprodukowania dla gospodarstw mało i średniorolnych zbóż jakości fikowanych do siewu, oraz zapewnienia im pomocy w rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej.

Wysiłki Zw. Sam. Chłop., PGR i partii politycznych nie okazały się daremne, gdyż dożynkami żyła ludność wiejska naszego województwa. Świadczył o tym masowy udział chłopów, którzy przybyli, aby podkreślić swą dumę i radość z osiągniętych wyników. Masowy udział młodzieży świadczy jasno, że interesuje się ona żywo i bezpośrednio uczestniczy w życiu gospodarczym i społecznym wsi, udział zaś kobiet był wprost imponujący. Występy korowodowe Kół Gospodyń Wiejskich, oraz liczne ich przybycie dowodzi, że kobieta wiejska coraz lepiej rozumie znaczenie zachodzących zmian na wsi, przynoszących jej wyzwolenie od ciężkich i trudnych dotychczas warunków bytowania i ślających jej prawdziwe równoprawienie.

Jakże różniły się tegoroczne dożynki od dożynek z okresu rządów przedwzrostowych!

Wiece — plony wręczono uroczystość chłopom — przodownikom, robotnikom rolnym oraz robotnikom fabrycznym, którzy w ruchu łączności fabryk ze wsią pomagali przy zbiorach lub też remontowali narzędzia i maszyny rolnicze. We wszystkich miejscowościach, gdzie odbywały się dożynki, uczestniczyły ekipy ruchu łączności, przyczyniając się do dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Dożynki stanowiły zarazem podsumowanie osiągnięć poszczególnych gmin. A osiągnięcia te oznaczały dziesiątki kilometrów wybudowanych nowych dróg, dziesiątki nowych szkół, przedszkoli i dzieciniec, dziesiątki nowych sklepów Spółz. Sam. Chłop., wiele nowych maszyn rolniczych w ośrodkach maszynowych itd., itd.

Ażeby dać wyraz swej niezłomnej woli budowania nowego życia na wsi, chłopcy ze wsi Andrzejów zorganizowali w przeddzień dożynek Spółdzielnię Zrzeszenia Uprawy Ziemi. Święto dożynek w Andrzejowie przekształciło się w

wielką manifestację budowniczych nowej wsi polskiej.

Godnie także uczcili dożynki mieszkańcy wsi Grochów w powiecie kutnowskim, którzy, aby umocnić i rozszerzyć osiągnięcia wsi, następnego dnia postanowili zorganizować w swej wsi spółdzielnię produkcyjną, która według słów przewodniczącego Zarządu, będzie żywym przykładem dobrze zorganizowanej pracy i podniesienia się dobrobytu chłopca.

Uroczystości dożynkowe, w których brało udział przeszło 200 tys. chłopów w naszym województwie, były potężną manifestacją pracujących chłopów na rzecz budowy nowej wsi, były manifestacją na rzecz rządu robotniczo-chłopskiego, jego polityki gospodarczej i społecznej, a jednocześnie stanowiły wyraźną odpowiedź dla reakcyjnej, politykującej części kleru, pragnącej kierować ludu wykręcając dla celów politycznych w interesie podległego wojennych.

Tysięczne masy chłopków w uroczystościach dożynkowych wyrażyły jasno swoją wolę utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy Polski Ludowej.

Roman Bukowski

Nasi korespondenci fabryczni piszą

# Robotnicy i chłopcy na wyższych uczelniach

Do niedawna jeszcze pracowałem jako robotnik w PZPW Nr 2. Marzeniem moim było przede wszystkim uczyć się. Specjalnie interesował mnie dział polskiej literatury i jej historia. Po godzinach pracy studiowałem i poznawałem się z dziełami na szych wielkich pisarzy i poetów. Pragnąłem uczyć się, warunki jednak nie materialnie nie pozwalały mi na kształcenie się w szkole średniej. Dawniej nie dopiąłbym swych marzeń, lecz obecnie troska Rządu Ludowego o synów robotniczych i udzielana im wydatna pomoc w nauce umożliwiła spełnienie moich dążeń. Otóż w miesiącu kwietniu zostałem wyznaczony przez Radę Zakładową jako kandydat na Kurs Przygotowawczy na wyższe uczelnie. Radość moja nie miała granic. Marzenia życia zostały zrealizowane.

Z niecierpliwości oczekiwałem rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Wreszcie nadszedł ten tak wyteśniony dzień. 15-go września o godz. 8-mej rano zgromadziło się na ul. Piotrkowskiej 249 przed gmachem bursy 600 kandydatów na pierwszy i drugi rok Kursu Przygotowawczego. Ze śpie-

wem na ustach pomaszeralowaliśmy do świetlicy PZPB Nr 2, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego.

W obszernej i pięknie udekorowanej sali spotkaliśmy się z naszymi wychowawcami i profesorami. Uroczystość rozpoczęła się. Z setek młodych piersi popłynął hymn młodzieżowy — „Na przed młodzieży świata”. Słowa hymnu dodawały nam otuchy.

Pierwszy zabrał głos tow. Halicz, dyrektor Kursu Przygotowawczego, który w krótkich słowach przywitał nas i zobrazował szkolnictwo w Polsce przedwzrostowej i obecne. Następnie zabrał głos przedstawiciel

ZAMP-u, który stwierdził: „Musicie umieć odróżnić pseudonaukę od prawdziwej nauki, opartej na niewzruszonych zasadach marksizmu-leninizmu. Musicie uczyć się zespołowo. Mocniej si winni pomagać słabszym, oddziaływać wzajemnie na siebie. I tak, jak wsi ojcowie przy swych warsztatach pracy walczą o produkcję, tak i wy musicie walczyć o jak najlepsze postępy w nauce.”

Rok szkolny dla Kursu Przygotowawczego do Wyższych Uczelni został otwarty.

Stanisław Beldowski  
Korespondent Głosu z Kursu Przygotowawczego

# Wielki dzień tow. tow. Kaczmarek i Kurzawskiego

Uroczyste zebranie 7-ej organizacji oddziałowej Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4

Towarzyski z 7-ej organizacji oddziałowej opowiadali już od kilku dni o tym, że na najbliższym zebraniu partyjnym będzie rozpatrywana sprawa przyjęcia do partii szwaczki ob. Kaczmarek i brakarza Kurzawskiego.

— Popatrzcie — mówili — to po raz pierwszy od czasu, jak jesteśmy w Zjednoczonej Partii odbędzie się takie uroczyste zebranie.

— Dobrze, że właśnie od nich zaczynamy. Czas najwyższy, żeby wstąpili do partii. To „nasi” ludzie.

Gdy pierwsza zmiana zakończyła pracę, świetlica zapelniała się ludźmi. Zebranie się jeszcze nie rozpoczęło, więc można spokojnie pogadać o minionym dniu pracy, o jego sukcesach i kłopotach.

Wokół Kurzawskiego i Kaczmarek zbiera się grupa towarzyszy.

— No, dziś wasz dzień, jak tam się czujecie? Stanisław Kaczmarek, choć bywa zawsze rozmowny a na zebraniach chętnie zabiera głos, dziś jakoś nie ma ochoty na pogawędkę. Stary robotnik, który już w niejednej fabryce pracował i z ludźmi jest obyty, czuje się teraz jakby nieswój.

Zofia Kaczmarek też dziś jest jakaś inna. Właściwie zawsze bywa spokojna, pochłonięta pracą, ale w chwilach wolnych lubi pogadać z kobietami. Teraz jednak rozmawia niechętnie, a głos jej brzmi nienaturalnie.

Wreszcie koniec pogawędki. Zebranie się rozpoczyna. Przewodnictwo obejmuje i sekretarz organizacji podstawowej, tow. Pawlakowa.

Na początku — jak zawsze — sprawdzenie listy obecności i odczytanie porządku dziennego. W pierwszym punkcie zebrania — przyjmowanie do partii.

Oczy wszystkich znów zwracają się w stronę siedzących na uboczu Kaczmarek i Kurzawskiego.

Tow. Pawlak odczytuje tekst deklaracji, złożonej przez Zofię Kaczmarek.

— Nazwisko — Kaczmarek, imię — Zofia, urodzona ...

Towarzysze słuchają uważnie. Po odczytaniu deklaracji następują referencje — „Tow. Zofię Kaczmarek znam od roku 1946. Jest dobrą, sumienną, uczciwą pracownicą, oddaną naszej sprawie. Uważam, że zasługuje na przyjęcie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — podpisała Maria Filanowska.

Referencje podpisała tow. Filanowska, ale każdy z zebranych na sali uczyniłby to samo. Towarzyski znają koleżankę ze swej taśmy, a przecież właśnie przy pracy najlepiej można zgłębić człowieka.

Referencje i ogólne dane personalne — to jeszcze nie wszystko. Trzeba również poznać przeszłość towarzysza, pragnącego wstąpić w szeregi naszej partii.

Tow. Kaczmarek nieśmiało wstaje ze swego miejsca i wychodzi przed zebranych. Wolno wypowiadając każde słowo przedstawia swój życiorys.

Towarzysze słuchają uważnie, rozumieją, co w tej chwili przeżywa Kaczmarek. Te nie tylko trema przed publicznym wystąpieniem hamuje jej głos, to jeszcze coś więcej — wzruszenie.

Ale wystuchanie życiorysu to jeszcze nie wszystko. Są jeszcze jednak pewne niejasności, a należy wszystko wyjaśnić. Padają pytania, czym się zajmowali rodzice, czy ktoś z rodziny należy do partii.

Wreszcie nadchodzi rozstrzygająca chwila.

— Stawiam wniosek o przyjęcie tow. Kaczmarek w szeregi kandydatów naszej partii — oświadcza i sekretarz. — Kto za wnioskiem, proszę o podniesienie rąk do góry.

Wszyscy wypowiedzieli się za wnioskiem, nikt nie powstrzymał się od głosowania, nikt nie wyraził sprzeciwu. Tow. Zofia Kaczmarek została przyjęta w szeregi kandydatów naszej partii.

Gdy towarzysze załatwili również wniosek tow. Kurzawskiego, przeszli do rozpatrzenia następnych punktów porządku dziennego. Dużo mówiono o sprawach produkcyjnych, o trudnościach w pracy i sposobach ich usunięcia. Kaczmarek początkowo nie chciała zabierać głosu, nie ochętna jeszcze z wrażeń, była oniesmielona, ale przezwyciężyła to w sobie.

W kilka dni później opowiadała nam o wrażeniach z pierwszego zebrania partyjnego.

— Miałam wiele do powiedzenia, ale coś we mnie walczyło. Pomyślałam jednak, że teraz, kiedy wstąpiłam w szeregi partii, spoczywają na mnie większe obowiązki, muszę być aktywniejsza. Muszę mówić nie po kątach, lecz właśnie na zebraniach o sprawach, które leżą mi na sercu. Trzeba przezwyciężać oniesmielenie, trzeba działać. Zabrałam więc głos. Po raz pierwszy w życiu powiadałam do koleżanek i koleżankę pracy — towarzysze.

To był niezapomniany dzień. Drugi i nie mniej piękny mam przed sobą. Będzie to dzień w którym otrzymam legitymację partyjną.  
Z. Sch.

## Odpowiadamy na listy

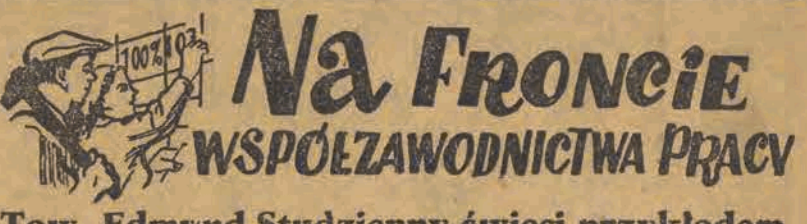
Tow. Studniarek Longin, zam. w Łodzi przy ulicy Lipowej. — Zgłoszenie się w poruszony przez Was sprawie do Redakcji „Głosu Robotniczego”. — Dział Korespondencji Fabrycznych i Interpelacji Czytelników, III-cie piętro.

Tow. Józef Szkobleski, pracownik Centrali Odpadków Użytkowych w Łodzi. — Rzućcie myśl zorganizowania przy MZK Lotnej Ochotniczej Rezerwy, rekrutującej się z robotników i pracowników łódzkich zakładów pracy, której celem było by techniczne usprawnienie ruchu pasażerskiego miejskiej i podmiejskiej komunikacji tramwajowej.

Przekazaliśmy Wasz wniosek do Miejskiej Rady Narodowej i ORZZ w Łodzi.

Tow. Mateczak Zenon, zam. przy ul. Wersalskiej 21. — List Wasz przestaliśmy do właściwych władz szkolnych. W Waszej sprawie powinniście się zwrócić do Dyrekcji Okręgowego Szkolenia Zawodowego przy ul. Piotrkowskiej 125.

Ob. ob. Józef Jakubowski, Jan Mydlarczyk, Stefan Grzybowski — listów krytykujących ostatnią wypowiedź Piusa XII otrzymujemy bardzo wiele. Niestety z powodu braku miejsca nie możemy wszystkich publikować.



## Na Froncie WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

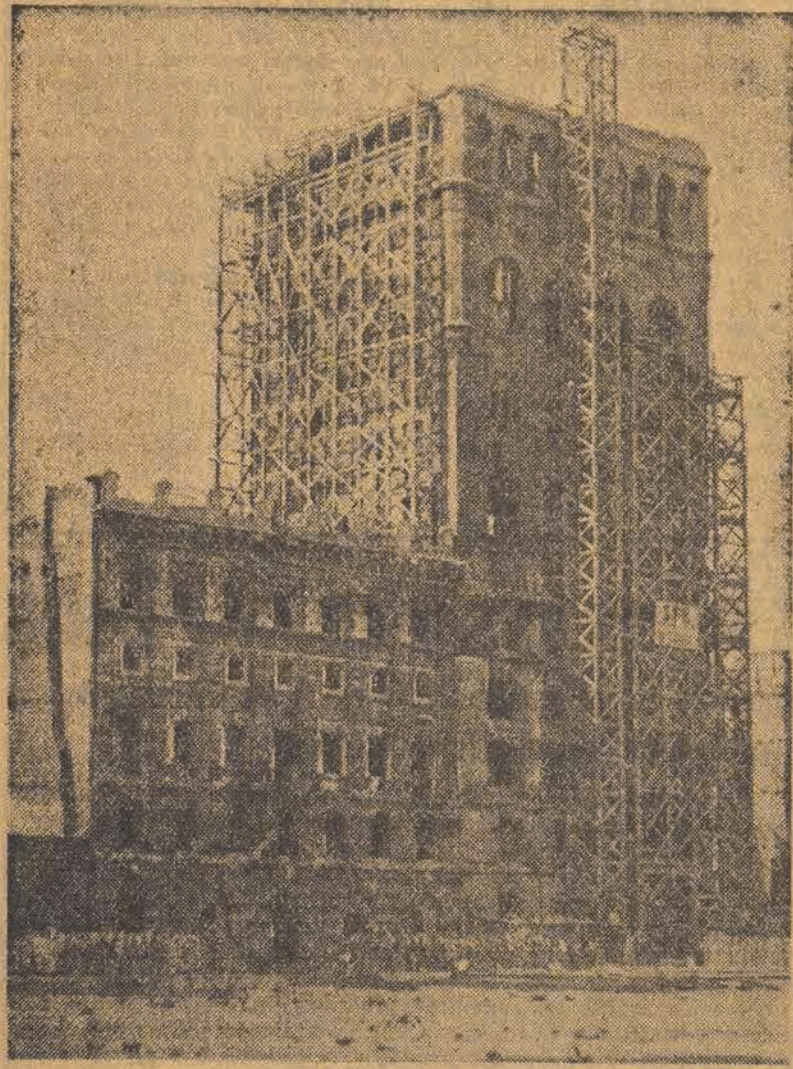
Tow. Edmund Studzienny świeci przykładem

Podczas uroczystości z okazji ukończenia planu rocznego przez zakłady WI-FA-MY, otrzymał m. in. książeczkę przewodnika pracy tow. Edmund Studzienny. Tow. Studzienny nie od dziś znany jest, jako pierwszorzędnym pracownikowi WifaMy. Jako ślusarz, zatrudniony w montażu przewijarek, wywiązuje się jak najlepiej ze swych zadań, co zaświadcza choćby fakt, że tow. Studzienny wykonuje swe zadania produkcyjne przeciętnie w 185 procentach. Poza tym tow. Studzienny pracuje wydatnie w podstawowej organizacji partyjnej — jest członkiem egzekutywy i głównym kolporterem prasy partyjnej.



Tow. Edmund Studzienny wykazuje więc, że będąc dobrym pracownikiem i przekraczając znacznie bazy produkcyjne, można zarazem poświęcić się pracy społecznej dla dobra zakładów i swych towarzyszy pracy.

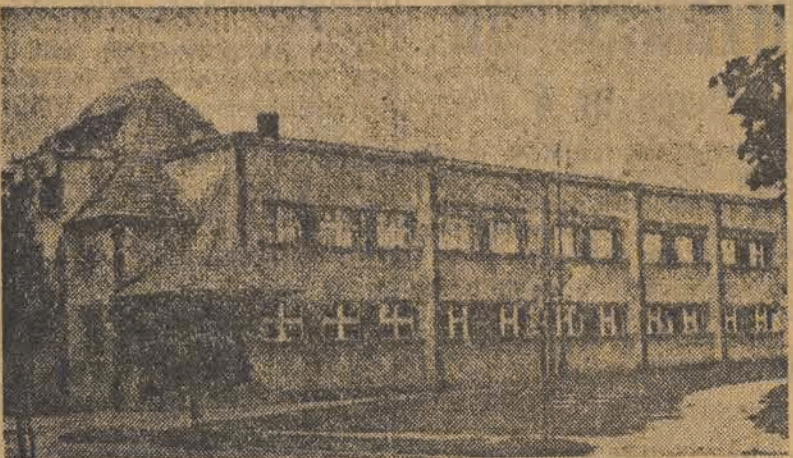
**Nowa Warsztawa  
rosnie**



Urzędy



Domy mieszkalne



Szkoły



Kościół

Z cyklu: „Wkład Polski w naukę”

# STRZELECKI I KUBARY

— polscy badacze Australii i Oceanii

Po odkryciu Ameryki w roku 1492 ekspansja gospodarcza i handlowa Europy zwróciła się w kierunku zachodnim na szlaki Oceanu Atlantyckiego. W następstwie tego faktu kraje Europy środkowej, a wśród nich i Polska straciły swe znaczenie krajów tranzytowych pomiędzy Zachodem a Wschodem i znalazły się na uboczu wielkich szlaków handlowych. Oprócz tego zniszczenie przez szlachtę stanu mieszczańskiego i awanturnicza polityka magnatów na kresach wschodnich złożyły się na to, że Polska nie wzięła udziału w kolonizacji nowo odkrytego świata egzotycznego.

Jak wiemy podział tego świata zakończył się już w większej części w wieku XVIII, czyli w tym czasie, kiedy Polska stopniowo traciła niepodległość. Nigdy więc nie byłśmy mocarstwem kolonialnym, ale mamy zato czyste ręce, bo nie budowaliśmy swego dobrobytu na krwi, nędzy i wyzysku ras kolorowych, jak to czynił Hiszpanie, Portugalczykowie, Anglii, Francuzi, Belgowie, Holendrzy i inni.

Mimo to zasługi nasze przy odkrywaniu i badaniu nowych lądów są wielkie i tym bardziej zasługują na uznanie, że nie kryły się za nimi żaden interes finansowy, lecz czyste naukowe zainteresowanie ludzi, którzy badania te podejmowali. Im też zawdzięczamy, że na mapie świata egzotycznego obok nazwisk angielskich, francuskich, hiszpańskich i niemieckich nie brak też i polskich.

Celem niniejszego artykułu jest zapoznanie naszych czytelników z Polakami, którzy przyczynili się do zbadania Australii i Oceanii, a przede wszystkim z Pawłem Edmundem Strzeleckim i drugim prawie zupełnie nieznanym wśród społeczeństwa polskiego Janem Stanisławem Kubarym.

**O** młodości Strzeleckiego wiadomo mało. Urodził się on w roku 1796 czyli już po utracie niepodległości. Patriotyzm i bujny temperament nie pozwoliły mu przeżyć obojętnie obok wydarzeń 1831 roku, wskutek czego musiał po upadku powstania emigrować za granicę. Losy zapędziły go nie do Francji, jak to było w większości emigrantów, lecz do Anglii. Tam zapisuje się na uniwersytecie w Edynburgu a później w Oxfordzie, gdzie studiuje geografię i związane z nią nauki. Po ukończeniu studiów odbywa Strzelecki dalekie podróże po całej Europie Zachodniej i obu Amerykach (lat 1835 — 1837) następnie po Oceanii i Indiach Wschodnich (lat 1837 — 1839). W podróży tych zapoznaje się on z największymi ówczesnymi geografami angielskimi i francuskimi.

W roku 1839 już jako dojrzały badacz mający głęboką miarę teoretyczną i szerokie doświadczenie podroźnika przybywa do Australii, będącej w tym czasie miejscem zesłania przestępców z całego Imperium Brytyjskiego. Krajem tym nikt wtedy bliżej się nie interesował. Dokładniej znane były tylko skrawki zachodnie i południowo — zachodnie tego lądu, reszta kraju była to terra incognita i figurowała na mapach jako biała plama.

Celem podróży Strzeleckiego było dokładne zbadanie pasma gór ciągnących się wzdłuż wschodnich wybrzeży, tzw. Alp Australijskich oraz kraju położonego w kierunku zachodnim od nich. Strzeleckiemu chodziło nie tylko o cele naukowe, lecz także czyste praktyczne. Chciał on zbadać czy kraje te nadają się do uprawy zbóż i hodowli zwierząt, badacz ten bowiem zawsze łączył w swoich pracach teorię z praktyką i na ten temat tak pisał: „Obowiązek nauki polega nie na zbieraniu doświadczeń, które inni poczynili i na śledzeniu ich usterek, ale na zdobywaniu prawdy” i dalej „celem zdobywania wiedzy jest śledzenie możliwości jej zastosowania”. Zbadawszy Alpy nazwał najwyższe szczyty jeden imieniem Kościuszki, a drugi imieniem swojej ukochanej Adine.

Po powrocie do Anglii ogłasza w roku 1844 słynne, bardzo zruntownie opracowane

dziela pt. „Physical description Nowej Połudn. Walii i kraju Van Diemens Land”. (Opis fizyczny Nowej Połudn. Walii i kraju Van Diem.), które ukazuje się w Londynie. Dzieło to otworzyło dopiero Anglikom oczy na wartość Australii i ono zdecydowało o późniejszym szybkim rozwoju gospodarczym tego kraju. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że podwaliny pod dzisiejszy rozwój i dzisiejsze bogactwo Australii położył Strzelecki.

W latach 1846—49 wybuchła w Irlandii klęska nieurodzaju i w jej następstwie głód. Strzelecki udaje się do tego kraju i pracuje nad zwalczaniem tej klęski. W następstwie zasług zostaje członkiem Royal Geographical Society. Oprócz tego król odznacza go licznymi orderami i medalami za zasługi, a uniwersytet w Oxfordzie mianuje go doktorem honoris causa.

Pod koniec życia ten pełen temperament i dumy zdobywca nieznanych lądów stał się człowiekiem cichym i skromnym, a umierając wyraził życzenie, aby o nim zapomniano jak najszybciej.

Ostatnie to życzenie nie zostało jednak spełnione, gdyż później wystawiono mu w Australii dwa geograficzne pomniki, nazywając jego imieniem jeden ze szczytów górskich w Australii środkowej (Mount Strzelecki) 21 stopień szer. pd., i dopływ Lake Blanche (Strzelecki Czeek).

Pomimo, że Strzelecki zaaklimatyzował się w Anglii nigdy nie wyrzekł się polskości i utrzymywał stały kontakt z krajem pisząc do polskich pism naukowych.

Strzelecki nie był jedynym polskim badaczem Australii. Wymienić tu należy Seweryna Korzelińskiego, majora wojsk polskich z roku 1831, autora dwutomowego dzieła pt. „Dziennik podróży po Australii i pobyt tamże od roku 1852 do 1856” i następnie Sygurda Wiśniowskiego, autora książki „Dziesięć lat w Australii”, wydanej we Lwowie w 1873 r. Czwartym badaczem Australii był Polak K. Małburg, który prowadził tam w latach 1885—1897 studia ornitologiczne. Autor ten jednak po polsku nie pisał wcale, a angielskie swoje publikacje umieszczał w miejscowym „Agricultural Weekly”.

Badaczem Oceanii, który wywarł ogromny wpływ na etnologię niemiecką i pośrednio światową był Jan Stanisław Kubary. Urodził się on w Warszawie w roku 1845 gdzie uczęszczał do gimnazjum. W 18 roku życia wziął udział w powstaniu 1863 roku i po jego upadku musiał emigrować, aby uniknąć zesłania. Będąc w Hamburgu zetknął się tam z przedstawicielem Etnologicznego Muzeum Godegroya, z którym podpisał umowę na wyjazd do Oceanii, celem dokonania zbiorów dla tego muze-

um. W roku 1869 J. S. Kubary wyjeżdża na Polinezję i przebywa tam z małymi przerwami 27 lat.

Badając życie plemion tubylczych zastosował Kubary jedyną racjonalną metodę badania, którą w 50 lat później powtórzył drugi polski etnolog Br. Malinowski, a mianowicie przez dokładne opanowanie języka tubylców i jak najdokładniejsze życie się z nimi. Kubary badając dostępne mu plemiona żył ich życiem pierwotnym, wczuwał się w ich potrzeby i sposób myślenia, czym nawet naraził się na kpiny ze strony niektórych niemieckich etnologów.

Żyjąc w ten sposób Kubary jeden z pierwszych zbadał przyczyny wymierania pierwotnych plemion przy zetknięciu się z białą cywilizacją i przekonał się, że nie kultura zabija plemiona dzikie, lecz kapitalizm, który ludom tym niesie wyzysk, choroby weneryczne i alkoholizm. Wyniki badań i wnioski Kubarego potwierdza w całej rozciągłości dzisiejsza rzeczywistość. Ludy syberyjskie, które wymierały podobnie jak i polinezyjskie przy zetknięciu się z cywilizacją kapitalistyczną, przestały wymierać, a odwrotnie szybko włączyły się do kultury, gdy w opiekę wzięła je kultura socjalistyczna ZSRR.

Kubary był nie tylko świetnym etnologiem, był także człowiekiem przepojonym humanitaryzmem w stosunku do bliźnich bez względu na ich kolor skóry i sposób myślenia.

Dzieła swoje Kubary ogłaszał przeważnie w języku niemieckim i bolął nad tym. Starał się za wszelką cenę utrzymać kontakt z życiem umysłowym ówczesnych ziem polskich umieszczając różne sprawozdania i artykuły w pismach naukowych (Tygodnik Ilustrowany,

Ateneum) i biorąc udział w zjazdach polskich naukowców.

Widzimy więc, że chociaż nigdy nie zdobyliśmy obszarów kolonialnych ani w Australii, ani w Oceanii, to jednak jeśli chodzi o zasługi położone przy badaniu tych krajów, mamy nie mniejsze, niż ci, którzy ciągnęli z nich zyski. Nazwiska: Strzeleckiego, Kubary i innych zapisane są w nauce złotymi zgłoskami, a wśród ludów kolorowych budzą nie lęk i odrazę, jak nazwiska hiszpańskich zdobywców, lecz szacunek i miłość.

E. Kotłowski.

## Kronika kulturalna

W związku ze zbliżającą się setną rocznicą śmierci Chopina, Państwowe Wydawnictwa Muzyczne ZSRR przygotowują do druku pierwsze pełne wydanie utworów fortepianowych polskiego kompozytora, pod redakcją wybitnych pianistów radzieckich. Wkrótce ukaże się pierwszy tom wydania, który będzie zawierał 4 utwory na fortepian z towarzyszeniem orkiestry.

Tom redaguje znakomity pianista prof. Lew Oborin.

W Państwowym Ośrodku Muzycznym w Łańcucie otwartą piękna wystawę sztuki ludowej obejmującą tkaniny, koronki i zabawki wykonane przez samorodnych artystów ludowych.

Na gościnnych występach w Teatrze w Olsztynie publiczność oklaskuje gorąco nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego, który gra tytułową rolę w komedii Fredry „Pan Jowialski”. Po występach w Olsztynie Solski uda się na objazd po województwie olsztyńskim.

## Na półce z książkami

W Związku Radzieckim, na frontach walk II wojny światowej zrodził się nowy rodzaj twórczości literackiej, tzw. literatura dokumentalna. Stoł ona na pograniczu między wierszem i pamiętnikiem, a barwnym reportażem, czy opowiadaniem literackim; łączy w sobie historyczną prawdziwość pierwszego, z lekką, ciekawą formą drugiego; tworzona była nie przez zawodowych literatów, lecz przez ludzi, którzy nieraz w ciągu kilku godzin przeżywali całe lata, którzy poznali człowieka w najróżniejszych sytuacjach, których bystry zmysł obserwatora stał się nie wyczerpana skarbnicą wspomnień po danych później w formie bezpośredniej impresji literackiej, bez sztucznego patosu czy pogoni za sensacją.

Literatura ta zdobyła sobie olbrzymią popularność w Związku Radzieckim, a tłumaczona na języki obce z miejsca zjednała czytelnika. Od

tworzyła ona wiernie warunki wojny, psychikę żołnierza, dowódcy i cywila. Dla tych, którzy przeżyli okropności walki z faszystami jest obrazem dni minionych, bolesnych, lecz silnie wrytych we wspomnienia. Dla innych — jest prawdziwą opowieścią o wojnie, mobilizującą do wyteżenia wszystkich sił, aby ona już nigdy nie powtórzyła się.

Szereg najlepszych utworów o charakterze dokumentalnym został przetłumaczony na język polski. Bohaterska epopea partyzantki radzieckiej jest utrwalona w książkach Werszyhory, Kowpaka i Linkowa. Trzej autorzy byli dowódcami ruchu partyzanckiego na Ukrainie i Białorusi. W książkach ich nie ma przesadnych osób literackich. Z każdego zdania wyziera surowa prawda o blaskach i niedach wojny, o klęskach i zwycięstwach o bohaterach i szarych ludziach, którzy szli za głosem sumienia, a swym nieugiętym postępowaniem dali świadectwo, że nikt, nie i nigdy nie zdoła złamać i zwyciężyć człowieka wychowanego przez Socjalizm.

Książka Aleksandra Pokryszkina, — najwybitniejszego pilota myśliwskiego w okresie minionej wojny, trzykrotnego bohatera Zw. Radzieckiego — pt. „Myśliwiec” nie jest ani powieścią, ani pamiętnikiem, ani wykładem regulaminu walki powietrznej. Łączy w sobie elementy wszystkich wspomnianych rodzajów, tworząc pasjonującą i ciekawą lekturę, posiadającą zarazem wartość dokumentu historycznego. Przekona się o tym łatwo ten, kto przeczyta pierwszociparę stron. W książce tej poznaje się jego zapal i energię, jego myśli i dążenia. Odnosi się wrażenie, że obok nas siedzi Pokryszkin i opowiada o sobie, a zarazem o tych nieśmiertelnych prawdach, które zrodził socjalizm.

Literatura dokumentalna jest bliska czytelnikowi ze względu na swą bezpośredniość i realizm a również i dlatego, że powstaje nie w fantazji autora, ale jest odbiciem surowej czystości rzeczywistości. Może właśnie dlatego walnie zdobywa czytelnika i sta się się książką, z którą nie chcemy się rozstać.

Wł. Bartowski

## LEON PASTERNAK

### RODOWÓD

Gdy przeciw carom tajne spiski  
knowali pierwsi socjaliści—  
robotnik polski i rosyjski  
wzajemnej nie znal nienawiści.

Obydwoh troh szpiciel carski  
i ścigał gończy list ochrani,  
obydwoh nahał sieki zandarmski  
— dla obu Sybir i kajdany.

Aż Lenin ręką Rewolucji,  
zwycięskiej w jednej szóstej świata,  
uściskał dłonie prostych ludzi  
i lud radziecki z polskim zbierał.

I kiedy polski komunista  
latami targał więzień krągę  
i kamień buntu w przemoc ciskał  
— radzieckich bronił pięciolatek.

A kiedy górnik na Uralu  
przekraczał plan dobowca węgla  
— na odsiecz więziom kapitału  
i strajkującym szedł — Zagłębia.

I tak już przyjaźń łączy dzieje,  
braterskiej gwiazdy pionąc blaskiem,  
zrodzona z wiary i nadziei  
i walki klas — proletariackiej.

I poprzez wieki się ostoi  
i przetrwa burze, przejdzie ogień  
— aż nigdy naród narodowi  
nie będzie wrogiem.

# Nauka udoskonala przyrode

## Biologia w sluzbie rolnictwa w Związku Radzieckim

W swiazku z inicjatywa generalissima Stalina zmierzajaca do przekształcenia krajobrazu niektórych rejonów kraju stanely nowe zadania przed nauka radziecka. Poczynajac od roku 1949 — powiedzial Stalin — nalezy przez prowadzac zasiewy pol wszystkich kolchozow i sowchozow wylacnie wyborowym, wyselekcjonowanym ziarnem zbroj jarych i ozimych, ktorzych gatunki musza byc dostosowane do miejscowych warunkow glebowych i klimatycznych.

Nie jeden z czytelnikow zapyta, dlaczego tak pozno ukazalo sie tego rodzaju rozporzadzenie. Czyz przed rokiem 1949 nie wiadomo w ZSRR, ze dobrorze ziarno wpływa dodatnio na urodzaj? Wiedzano o tym az nadto do brze, lecz w Związku Radzieckim wszelkie rozporzadzenia ukazuja sie wtedy, kiedy zjawiaja sie mozliwosci ich wykonania, nigdy przed tym.

Wpierw nalezalo wyhodowac i wyselekcjonowac nowe odpowiadajace masie wysilku ze strony uczonych radzieckich i odpowiednio dlugiego czasu.

Zadaniem niniejszego artykulu jest chociaz w najglowniejczych zarysach poinformowac czytelnika o pracach i osiagnieciach uczonych w tej dziedzinie.

Trzeba bowiem wiedziec, ze to co sie obecnie dzieje w laboratoriach biologicznych Związku Radzieckiego przechodzi wszelkie oczekiwania. Wiemy, ze w przyrodzie kazdy zywy organizm przystosowuje sie do warunkow, w ktorzych zyje i zmienia sie sam wraz ze zmianą tych warunkow. Procesy te sa bardzo powolne, trwaja w zakresie gatunkow setki i tysiac lat. Cechy nabyte przez rodzicow przechodza na potomstwo stopniowo utrwalajac sie i kszaltujac.

Jest jasnym, ze w okresie naszego krótkiego zycia nie jestemy w stanie ich zauwazyć.

Jednak czlowiek radziecki wytykajac mozolnie scięzki dla przyszego szczescia calei ludzkości nie moze czekać tak dlugo: naturalne procesy przystosowania sie roslin do nowych warunkow, ktor re trwaja tysiacie lat u uczeni radzieccy postanowili króćć do lat kilku, najwyzej kilkunastu.

Znane sa na całym świecie nazwiska Miczurina i Lysienki, nazwiska juz nie tylko uczonych, ale wprost cudotworców, dzięki ktorym rosną dzis jablonie i zboza daleko poza kolemi biegunowym na półwyspie Kola. Uczeni ci dokonali przewrotu w dotychczasowych pojeciach w biologii zwlaszcza dotyczących dziedziczenia cech nabytych.

Nie chodziło juz tutaj wylaczenie o proste podpatrzenie natury i wykrycie jej praw, lecz o coś bardziej waznego — o opanowanie ich i naglicie do dzialania zgodnie z wola człowieka.

Praca wreszta od poczatku wybuchu rewolucji październikowej i nie dziwnego, ze na wezwanie partii i rządu różne rozrzucone

po całym kraju zakłady badawcze przedstawily 302 zupełnie nowe odmiany w zakresie gatunków roslin uprawnych.

Jeżeli zważymy, ze juz przed rokiem 1949 wprowadzono do rolnictwa od czasow rewolucji okolo 600 nowych gatunkow roslin, to otrzymamy w sumie 900 nowych gatunkow, ktorymi rozporzadzaja dzis kolchozy i sowchozy ZSRR i ktore sa świetnie przystosowane do poszczególnych warunkow glebowych i klimatycznych rejonów kraju.

Samy tylko pszenicy ozimej istnieje 20 odmian. Na przyklad pszenice zwana „Odeska 3”, bardzo odporna na susze, sieje sie w 9 rejonach Ukrainy, starsze, ale udoskonalone odmiany „Ukrainki” i „Gostianum 237” rozsiwiane sa w Moldawii gdzie plony z 1 ha podniosly sie o 2 i pół —

4 kwintali. Gatunki „Lurable” i „Lutescens 329” przystosowane sa do północno - wschodnich rejonow i podniosly tam urodzaj od 1-5 kwintali z 1 ha. Kubań i pld. - wschodnia Ukraina posiadaja wyborny gatunek „Nowoukrainki 83” wyhodowanej w laboratorium w Krasnodarsku. Innym gatunkiem rowniez bardzo odpornym na susze jest pszenica „stepowa 135” wyhodowana w Instytucie im. prof. Dokuczajewa.

Jeśli chodzi o pszenice jara, to wyhodowano jej w ostatnich latach 30 nowych gatunkow, z ktorych prym wiada „Milturum 553” i „Albilibum 3700”.

Dzięki nowym gatunkom przesunela sie daleko na północ granic uprawy zyta. Laboratorium Kazańskie wypuscilo niedawno nową odmiane tego zboza, niesylchanie odporna na surowy klimat

rejonow północnych zwana „Kazańska 56”.

Istnieje rowniez przeszlo 30 zupełnie nowych odmian owsa i jezcmienia przystosowanych do 39 rejonow kraju, 19 odmian kukurydzy i 20 nowych odmian roslin oleistych, ktorzych nasiona zawieraja od 5-7 procent wiecej tluszczu niz odmiany stare.

Te nadzwyczajne osiagniecia nie zadowalaja jednak radzieckich biologow. Rolnictwo tego olbrzymiego kraju domaga sie coraz nowszych odmian, coraz to lepszych gatunkow kultur. Obserwujemy tu ściśla współprace uczonego i rolnika. Uczony radziecki nie zamyka sie w ścianach swego laboratorium, jego pracownia to rejon w ktorym pracuje, a kierunek pracy wytyczaja mu potrzeby i wymagania społeczeństwa socjalistycznego.

# Festiwal Filmow Czeskich

W ostatnim tygodniu września w czasie od 24 do 30 odbęda się w większych miastach Polski festiwal filmowe dajace przeglad najnowszych osiagnieć kinematografii czechosłowackiej.



Robotnicy fabryki motocykli sa bohaterami filmu „Piecsetka”

Zobaczymy w tym okresie najlepsze filmy czeskie i słowackie skladajace sie na program o duzej rozpiętości tematyki i rodzajow: od dramatow z lat okupacji do wspolczesnej komedii. W Łodzi, obrazy festiwalowe wyświetla beda w dwóch kinach „Polonii” i „Wisła”, kazdego wieczoru inny film.

A oto co zobaczymy w ramach Festiwalu: „PIECSETKA” — film o pracy robotnikow i technikow zakładu motocyklowych „Meteor”. Kolektyw fabryki postanawia w godzinach poza normalnym dnem pracy oraz poza ustalonym planem produkcji wykonać prototyp motocykla wg własnych projektow i przeciwstawic go modelowi zatwierdzonemu oficjalnie do produkcji. Zwycięza w końcu

upór, ofiarność i entuzjazm pracy robotnikow. „Piecsetka” bedaca wynikiem kolektywnego wysilku calego zespolu pracownikow „Metalora” zdaje trudny egzamin doj-

rzełości w wiosennym rajdzie, odnosząc zaslugowany sukces i wygrywając wycieczki. Film odznacza się zdrowym optymizmem, pokazuje ludzi pogodnych, kochających prace i swój teren pracy. Dobre tempo i humor, rozmatosc typow, trafnie oddana atmosfera fabryki — to zdecydowane zalety tego milego filmu, pozwalajace poblaźliwie odnieść sie do jego drobnych usterrek. Film został zrealizowany w rekordowym czasie 3-ch tygodni jako czyn filmowcow dla uczczenia IX zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

„AWANTURA NA WSI” — to komedia, tematem której jest zagorzały spór toczony przez kobiety jednej ze wsi. Mężczyźni tej wsi postanowili za gromadzkie pieniądze kupic wspaniały nowo-

czesny traktor z plugiem, kobyte zaś elektryczną pralnę mechaniczną. Wieś podzieliła sie na dwa obozy. Wokół tego konfliktu toczy sie zywa i bogata w perypetie i spiegi komediowe, akcja, odsłaniajaca w tle problemy współczesnej wsi czechosłowackiej i ukazujaca drogi do ich pomysłowego rozwiązania. Film zrealizował reżyser Josef Mach, twórca znanej naszym widzom komedii „Nikt nie wie”.

Trzeci film „MILCZĄCA BARYKADA” specjalnie zaciekawil polskiego widza. Występuje w nim bowiem w jednej z czołowych rol znana nasza aktorka, bohaterka „Ostatniego etapu” — Barbara Drapińska. „Milcząca barykada” zrealizował wg noweli Jana Drdy czołowy reżyser czeski Otokar

ADAM WAZYK

# Ruiny Biełgorodu

Nie na piaskach pustyni, lecz w uścisku zieleni obumarłe widziałem miasto — białe mury w dziesięciu tysiącach przestrzelini pošlubione leniwym chwastom.

I dziewczynę widziałem pod murami bez wnętrza, przez rozbite czołgi niemieckie szła objęta słodyczą wiosennego powietrza, była snem, a ja byłem dzieckiem...

I wołałem, że mury się nagle zapadną, wołając wyciągałem ręce pod rozbitych bram łukiem, pod zwycięską arkadą, gdzie spokojnie biło jej serce.

O, jak dobrze jest widziec w białym mieście umarłym cmentarz rdzawego żelazstwa! Ja żelazo popsute z twardej ziemi wydarłem — była na nim krew mego miasta.

1944 r.

W maju 1945 roku. Film opowiada o losach barykady ustawionej na jednym z centrow miasta przed czołgami niemieckimi. Lud Pragi, pod wodzą klasy robotniczej, walczy i trwa na stanowiskach, aż do momentu nadejścia wyzwoleńczej Armii Radzieckiej.

Na specjalne wyróżnienie zaslugują w filmie z dużym rozmachem nakręcone sceny masowe, oraz zdjęcia wykonane przez operatora V. Hunkę.

Filmem poruszającym najbardziej aktualne sprawy dnia dzisiejszego jest komedia reż. Bożywoja Zenona pt. „PAN NOWAK”. Najpopularniejszy aktor czeski J. Plachta odwarza w tym filmie postać typowego urzędnika, któ-

reprezentować będzie na festiwalu wielki dramata nakręcony w barwach naturalnych pt. „JAN ROHACZ Z DUBE”. W filmie tym, akcja którego rozgrywa się w okresie wojen husyjskich, podkreślona została przyjaźń polsko - czeska. Opo wieść o czeskim bohaterze Janie Rohaczu, walczącym nieustępliwie z Niemcami i szlachta zaprzędaną niemieckiemu cesarzowi, posiada głęboki aktualny sens — przypomina, że lud tak dawniej jak i teraz, jest najlepszym obrońcą istotnych interesów narodo-

wych. Ciekawy jest film produkcji słowackiej „WILCZE DOŁY”. Jest to realistyczny dramat z czasów okupacji hitlerowskiej, pokażący bohaterski zryw i walkę ludu słowackiego przeciw najazdźcy. Akcja główna toczy się wokół wydarzeń powstania na Słowacji w drugiej połowie 1944 r. Reżyserowi Pa'lo Bielkowi udało się stworzyć wstrząsające prawdziwą i dramatyzmem dzieło, będące wielkim sukcesem filmu słowackiego.

Pewne usterki scenariusza wynagradza wspaniała gra zespołu aktorckiego, oryginalna i przemysłana inscenizacja reżysera, oraz pozostające na najwyższym poziomie technicznym i artystycznym zdjęcia operatora Karola Krzska.

Ostatnim wreszcie filmem festiwalu jest dramat psychologiczny „SUMIENIE” z Marią Vasovą, bohaterką „Syreny” i Miloszem Nezvałem w rolach głównych. Odwieczny problem winy i kary odsłania charakter ludzkie wychowane w moralności mieszcząskiej i ponoszące odpowiedzialność za czyny popełniane w imię tej moralności zamykające się w ramach egoizmu, tchórzostwa i kamierowiczostwa.

Jak widać z tego ogólnego przeglądu repertuaru festiwalu zapowiada się interesujące, dajace przez krój dorobku i mozliwosci kinematografii Czechosłowacji, dorobku który za kilka dni oceni najlepiej sama publiczność jak i krytyka filmowa.

ZEN.

## Warszawskie

Warszawskie—to nie tylko sryk i polór, to o wiele wiecej, warszawskie—to jest także krzyk, to hardo i to najgoręcej

Warszawskie, to jak w polu polskie, jak wietrzyk igrający z snopem w potulnie, to rogatki wolskie, u ktorzych miasto zęgnął Szopen, to jak kantata o Ojczyźnie, jak kos, kiedy w olaszynach gwizdnie

Warszawskie—to nie tylko śpiew w oknie, ale i syk pękniętej struny, to także czerwień, to jest krew na bruku i kamienne luty, to gniewny pomruk i pioruny, i salwy, wiatr i jęk szubienic, i kweł i laurowy wieniec z blachy—na marmurowej plycie.

Warszawskie—to jest werbli bicie Warszawskie—to po robociarsku: w twarz prosto twardo i naodlew. Warszawskie—to nie tylko blask, ale i ogień—węc nie podle.

Warszawskie—to po deszczu oblok odbity w Wisłę, to jest jaskier stokrotniejący z traw—i pobok zlocięce... O! co jest warszawskiej!

Pewnego pięknego wieczoru nie mniej piękny urzędnik Iwan Dmitrycz Czerwiakow, siedział w drugim rzędzie krzesel i przez lornetkę patrzył na scenę. Grano „Dzwony Kornewilskie”. Patrzył i był w siódmym niebie. Ale nagle... W opowiadaniach często spotyka się „nagle”. Au torzy maja slusność: zycie jest przede cież pełne niespodzianek... Nagle zmarszczyła mu się twarz. Wywrócił oczy, wstrzymał oddech... Opuścił lornetkę, nachylił się i... apskii!!! Kichnął oczywiście.

Nikomiu i nigdzie nie zabrania się kichać. Kichają chlapi, kichają koni sarze policji, czasem zdarza się to nawet radcom tajnym. Wszyscy kichają. Czerwiakow bynajmniej nie zdetonował się; wytarł, jak przystało, nos chusteczką, i, jak czlowiek do brze wychowany, obejrzał się dokola: czy czasem nie przeszkodził komu swoim kichnięciem? I teraz dopiero zmieszal się. Zauważył bowiem, że starszulek, który siedział przed nim w pierwszym rzędzie krzesel, starannie wyciera rekawiczką łysinę i sztyje, i coś mruczy. W osobie starszuka Czerwiakow poznal urlopowanego generała Bryżzałowa, który służył w wydziale komunikacji.

— Opryskałem go! — pomyślał Czerwiakow. — Nie mój to zwierchnik, oby, a jednak przykro mi; muszę go przeprosić.

Czerwiakow chrząknął, nachylił się i szepnął generalowi do ucha, — Wybac pan, ekscelencjo, ja pana opryskałem... ale to... niechęcy. — To nic, to nie... — Na Boga, proszę mi wybaczyć. Ja przecież... ja nie miałem zamiaru!... — Ależ siedź pan spokojnie, pro-

## SMIERC URZEDNIKA

szę i nie przeszkadzaj słuchać! Czerwiakow zmieszal się, uśmiechnął glupio i zwrócił wzrok ku scenie. Patrzył, słuchał, ale czar przys... Zaczął go dręczyć niepokój. Podczas antraktu podszedł do Bryżzałowa, po kręcił się kolo niego, i przemyciłszy wyższy nieśmiałość, wykrztusił: — Ja pana opryskałem, ekscelencjo... Przepaszam... Ja przecież...

— Ale dajże pan spokój... Ja juz o tym zapomniałem... a pan w kółko to samo! — odrzekł general i niecierpliwie poruszył dolną wargę. — Niby zapomniał, a z oczu mu źle patrzy. — pomyślał Czerwiakow, spoglądajac podejrzliwie na generala. — Rozmawiać nawet nie chce. Należy mu jednak wyjaśnić, że to ja przecież nie miałem najmniejszego zamiaru... że to jest prawo natury, inaczey gotów pomyśleć, że chciałem na niego pluwać. Jeżeli nie teraz, to z pewnością później tak pomyślę!

Po powrocie do domu, Czerwiakow opowiedział żonie o całym zdarzeniu. Jak mu się zdawało, żona odniosła się zbyt lekkomyślnie do tego wydarzenia, gdyż, choć początkowo przestraszyła się, dowiedziawszy się jednego później, że Bryżzałow nie jest jego bezpośrednim zwierzchnikiem, uspokoiła się. — A jednak odwiedź go i przepros — poradziła. — Pomyśl, że nie potrafisz znaleźć się wśród ludzi... — Otóż to! O to właśnie chodzi. Ja go przepaszalam, ale on jałos-

dzownie... Ani jednego słowa nie powiedzial dla uspokojenia. Zresztą, nie bylo kiedy sie rozmawiać.

Nazajutrz Czerwiakow włożył nowy mundur galowy, ostrzygł się i poszedł do Bryżzałowa.

W sali przyjęć bylo duzo pententow, a wśród nich zauwazył samego generala, który juz zaczął przyjmować podania. Wysłuchawszy kilku interesantow, general spojrzal na Czerwiakowa. — Wezoraż w „Arkadii”, jeśli sobie ekscelencja przypomina — rozpoczął tyrać Czerwiakow — kichnąłem i... niechęcy opryskałem... Przepaszam... — Ależ to drobiazgi!... Cóż znowu! — A pan czego sobie życzy? — zwrócił się general do następnego interesanta.

— Gadać nawet nie chce! — pomyślał Czerwiakow, blednąc. — Gniewa się oczywiście... Nie, tego tak zostawić nie można! Ja mu wytłumaczę! — Gdy general wysłuchal już ostatnie go pententa i skierował się do wewnątrznych apartamentow, Czerwiakow podszedł znów do niego i wyjął.

— Wasza ekscelencjo! Jeżeli się ośmielam niepokoić ekscelencję, to tyłko, Bóg mi świadkiem, dla skruchy!... To niechęcy, sam pan wie!

General zrobił piazliwą minę i machnął ręką. — Ale pan sobie kpinę urządza, szanowny panie! — syknął, zamykając za sobą drzwi.

ry na skutek akcji likwidującej przerosły personel biurowego stana! wobec nieoczekiwanego dla siebie dylematu: iść na emeryturę lub do fabryki. Film pokazuje jak nowe środowisko i praca przetwarzają mentalność i charakter p. Nowaka, pozyskując wreszcie dla społeczeństwa nową, wartościową jednostkę, świadomą swych zadań i roli jaką ma do wypełnienia w nowej rzeczywistości. Forma komedii pozwoliła na mocne i trafne użycie satyry w demaskowaniu elementów wstecznych, przeskakujących w budowie nowego życia.

— Jakie tam kpiny? — pomyślał Czerwiakow. — Nikt sobie żadnych kpin nie robi. General!... A tak proste rzeczy zrozumieć nie może! A-a-a! Jeśli tak, nie będę więcej przesadzać tego pyszalka! Pal go szes!ł! Napisać mu list, a choćdz do niego nie będę — za żadne skarby! Jak Pan Boga kocham, nie pójde!

Tak rozumował Czerwiakow, wracając do domu. Listu do generala jednak nie napisal. Myślał, zastanawiał się i nie mądrego nie wymyślił. Nie pozostawało mu nic innego, jak pójść nazajutrz osobiście i wytłumaczyć się.

— Ośmieliłem się wczoraj niepokoić waszą ekscelencję — bąknął — gdy general rzucił na niego pytające spojzenie.

— Nie dla kpin, jak się ekscelencja wyrazić raczy!... Ja... przepaszalam, że kichając opryskałem... A kpić nie miałem najmniejszego zamiaru, Bóg mi świadkiem!... Jakżeżbym się odważył!... Jeżeli byśmy zaczęli kpić już z takiej osobistości, to w takim razie... żadnego szacunku na świecie by... nie było... — Precz mi stąd!!! — ryknął trzęsąc się i posiniaczy z wściekłości general.

— że co? — zapytał szepem onieniwały z przerażenia Czerwiakow? — Precz stąd durniu!!! — powtórzył general tupiąc nogami.

W Czerwiakowa jak gdyby piorun trzasł. Coś mu się w sobie oderwało. Nie nie widząc i nie słyszac cofnął się ku drzwiom, wyszedł na ulicę i powbił się. Automatycznie dostał się do domu. Nie zdejmując galowego munduru, polożył się na tapczanie i... umarł.

Fragment z barwnego filmu historycznego „Jan Rohacz z Dube”

Fragment z barwnego filmu historycznego „Jan Rohacz z Dube”



Fragment z barwnego filmu historycznego „Jan Rohacz z Dube”



PAL'O BIELIK

elementow wytwarzajacych sztuczna atmosferę niepokoju i paniki. W filmie, jak i w zyciu zwyczajny pan Nowak, reprezentujacy setki i tysiacy prostych, spokojnych i chęcych pracowac z pozyltkiem dla kraju obywateli

**Ogólnokrajowy Zjazd przodownic pracy społecznej**

W dniach 20 i 21 września odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd przodownic pracy społecznej. Wezmą w nim udział delegatki poszczególnych środowisk ligowych, — przodownice społeczne. Z Łodzi na zjazd udają się 23 osoby.

W chwili obecnej Łódź posiada już ponad 2 tysiące przodownic społecznych. W ciągu ubiegłych tygodni nieomal wszystkie koła ligowe wysunęły spośród swych członkiń kandydatki na przodownice społeczne. Obowiązkiem ich będzie prowadzenie pracy propagandowej i uświadamiającej w swych środowiskach pracy, oraz na gruncie swego najbliższego otoczenia. Wyglaszanie pogadanki i odczytów nie leży w zakresie zadań. Natomiast powinny one w bezpośrednich rozmowach wyjaśniać wszystkie zjawiska życia codziennego, zwalczając reakcyjną plotkę, tłumaczyć i uświadamiać o tym wszystkim, co się dzieje w kraju i zagranicą.

Przodownice społeczne objęte są stałą opieką instrukcyjną dzielnic ligowych. Przeprowadzane są dla nich systematyczne odprawy, wyglaszane są pogadanki, kształcą się je, aby pogłębić właściwe zrozumienie przez nie rozgrywających się wypadków i co ważniejsze, aby potrafiły one wyjaśniać nasuwające się wątpliwości. Zadania ciążące na przodownicy społecznej są bardzo odpowiedzialne. Dlatego też do spełnienia tych funkcji wybrano kobiety najzdolniejsze i najbardziej uświadamione. Są nimi zarówno kobiety bezpartyjne, jak i członkinie partii.

W zakładach pracy pracują one w zespole, wymieniając między sobą doświadczenia. Ogólne zebrania przodownic społecznych odbywają się co dwa tygodnie w dzielnicach ligowych. Przodownice społeczne w dużych zakładach pracy, stanowiąc ce liczne, gdyż 20 do 50-osobowe grupy, pracują jedynie pod kierunkiem dzielnic. Odprawy dla nich odbywają się w zakładach pracy.

Zjazd krajowy przodownic społecznych przyniesie dalsze pogłębienie pracy na tym odcinku zarówno w dziedzinie teorii jak i praktyki. Delegatki Łodzi po powrocie ze Zjazdu zaznamioną na pewno inne przodownice pracy społecznej z wynikami obrad.

# Głos Kobiet

## Komu przypadnie sztandar zwycięstwa

### Szlachetna walka o pierwszeństwo

#### III etap współzawodnictwa między terenowymi organizacjami LK

Trzeci etap współzawodnictwa nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju zmobilizował kobiety, zorganizowane w szeregach L. K., do wzmocnienia prac na wszystkich odcinkach.

Zwycięcą poprzedniego etapu współzawodnictwa był Rzeszów. Kobiety z tego województwa przypadł sztandar zwycięstwa, ale pozostałe terenowe reprezentacje Ligi Kobiet nie chcą pozostać w tyle. Walka o pierwszeństwo toczy się na dale.

Z organizacją rzeszowską współzawodniczy w trzecim etapie Liga Kobiet w Krakowie. — Ostatnio Kraków (w ciągu trzech miesięcy) zwiększył liczbę swych członkiń o 8 tysięcy, z czego 4 tysiące przypada na gospodynie wiejskie. Wyłoniono dotychczas 5.600 przodownic społecznych, przeprowadzono 51 wieców pod hasłem walki o pokój. Odbyły się one w miastach powiatowych, miasteczkach i gminach. W wiecach tych wzięło udział 38 tysięcy kobiet. We wszystkich powiatach delegowano delegatki do Komisji Walki z Analfabetyzmem. Kilkaśet członkiń organizacji podjęło się indywidualnego nauczania analfabetów. Zorganizowano szereg nowych zespołów artystycznych i urządzono 40 wycieczek n'edzielnych. Podniesiono znacznie prędkość „Kobiet Wiejskiej” i „Naszej pracy”. Zorganizowano ponadto 15 kursów higieny i opieki nad dzieckiem.

Organizacja rzeszowska walczy o utrzymanie zdobytego sztandaru. Ze

względem na fakt, że terenem jej działania są przeważnie ośrodki wiejskie, zwrócono specjalną uwagę na pracę wśród gospodyń wiejskich. We współzawodnictwie indywidualnym na wsi uczestniczy 800 gospodyń wiejskich. Prowadzą one wzorowe ogródki przydomowe i warzywne oraz znacznie zwiększyły dostawę mleka i jaj do spółdzielni. Do współzawodnictwa zespołowego przystąpiło 425 kobiecych grup hodowlanych.

Nie zaniedbano jednak i pracy wśród kobiet miasta. W Rzeszowie zorganizowano współzawodnictwo pracy między kołami, istniejącymi

w poszczególnych zakładach i instytucjach. W celu zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego grupy członkiń organizacji L. K. w Rzeszowie i miastach powiatowych wiodą udają się każdej n'edzieli na wieś, gdzie wygłaszają referaty polityczne i prowadzą pracę kulturalno-oświatową.

Trzeci etap współzawodnictwa między organizacjami kobiecymi poszczególnych województw to ostra rozgrywka o to, kto lepiej i więcej pracować będzie na swoim terenie. Bliski już jest czas zamknięcia tego etapu. Komisje arbitrażowe wkrótce wydadzą w teren, by dokonać podsumowania dotychczasowych osiągnięć. Wyniki trzeciego etapu znane nam będą już w październiku.

## Zabezpieczymy szczęście i postęp ludzkości

### Kobiety całego świata przodują w walce o pokój

Akcją walki w obronie pokoju żyją w tej chwili organizacje kobiece całego świata, uważając słusznie, że ze spraw ważnych jest to w dobie obecnej, zagadnienie najważniejsze. Dlatego też kobiety wszystkich narodów nie szczędzą wysiłków, by swą zdecydowaną postawą unicestwić zakusy podżegaczy wojennych.

W wielu krajach odbyły się już kobiece kongresy w obronie pokoju, oraz inne rodzajem są sowe imprezy. Uczestniczki takie go kongresu w Ameryce wystosowały do władz naczelnych Światowej Federacji Kobiet pismo, w

którym czytamy: „Zdajemy sobie sprawę z ciężkiej na nas odpowiedzialności obrony świata przed katastrofą nowej wojny. Uczujemy się do tego obowiązkiem w stosunku do kobiet Chin, Grecji, krajów kolonialnych oraz Hiszpanii. W całym kraju organizujemy wiece w obronie pokoju. Zwolana przez demokratki amerykańskie do Nowego Jorku na rodzową konferencję kobiet, podkreśliła, że zadaniem postępowych kobiet Ameryki jest mobilizowanie wszystkich Amerykanków do akcji obrony pokoju.

W Meksyku Unia Narodowa Kobiet wydała manifest stwierdzający, że kobiety tego kraju są gotowe do podjęcia akcji przeciw podżegaczom wojennym, przez zahamowanie wysiłki surowców i nafty ze swego kraju. Kobiety Argentyny wydały manifest, w którym piszą: „Wola utrzymania pokoju łączy się z instynktownym pragnieniem kobiet zabezpieczenia szczęścia swych najbliższych. Ażeby utrwalić pokój trzeba przede wszystkim zdemaskować tych wszystkich, którzy prą do nowej wojny.

Kobiety Finlandii na wiecach, które odbywają się w całym kraju żądają utrzymania pokoju.

W rezolucjach uchwalanych wstępują przeciwko anglosaskim podżegaczom.

We Włoszech kobiety zjednoczone w „Unii” podjęły akcję tworzenia komitetów obrońców pokoju.

Kobiety Danii zorganizowały ostatnio tydzień pokoju i wystawę, obrazującą wysiłki narodów, zmierzających do jego utrzymania.

Belgijki zjednoczone w postępowej organizacji kobiecej zbierały w całym kraju podpisy na petycjach skierowanych do ONZ. Prowadzą one akcję w obronie pokoju pod hasłami: „Przeciw uzbrojeniu Niemiec.” „Przeciw zbrojeniu kraju, który prowadzi do wojny.” „Przeciw szantażowi atomowemu.”

Organizacja kobiet Syrii postawiła sobie jako zadanie działalność w obronie pokoju. Aby polepszyć ten znalazł pełne poparcie i zrozumienie wśród najszerszych mas, organizacja kobiet prowadzi równocześnie szeroką akcję oświatową i propagandową.

W Australii kobiety wystosowały do rządu depeşe, żądając przeprowadzenia redukcji budżetu wojennego i podniesienia wydatków na budowę szkół, szpitali i mieszkań.

Jak widzimy, akcja obrony pokoju objęła wszystkie części świata i wszystkie nieomal kraje. Jej masowość jest gwarancją jej powodzenia.

### Kącik dobrej matki

## Sen dziecka — to jego zdrowie

Każda matka powinna pamiętać o tym, że normalny o właściwej porze przypadający sen dziecka w poważnej mierze wpływa na jego dobre samopoczucie i zdrowie. Sen dziecka musi trwać dłużej im jest ono młodsze. Niemowlę spać powinno do 18 godzin na dobę. Dziecko w wieku od półtora roku do lat pięciu wymaga od 12 do 13 godzin snu na dobę. Dzieci starsze spać powinny 10 do 12 godzin. Im młodsze dziecko, tym większa ilość godzin przesypana przed i popołudniu. Dzieciom cokolwiek starszym, 2-letnim, sen popołudniowy nie jest już potrzebny. Dzieci w wieku przedszkolnym powinny kłaść się spać o godzinie 7-iej, a na później o ósmej wieczorem.



Nocny, długotrwały sen niemowlęcia jest niezawodną oznaką jego zdrowia. Spotykamy się jednak z wypadkami, że zdrowe składnik niemowlę śpi źle, kapryśli itp. Stan taki wywołują nieodpowiednie warunki, jakie matka stworzyła dziecku do snu. Należy bowiem zapewnić dziecku wygodę i odpowiednie warunki higieniczne do spania. Nie powinno mu być ani zbyt gorąco, ani zbyt chłodno, bielizna nie powinna go uwierać, oddychać powinno czystym powietrzem.

Pokój, w którym dziecko układa się do snu, należy przewietrzać bez względu na porę roku. W czasie wietrzeń pokoju (jeśli posiadamy odpowiednie warunki mieszkalnicowe) dziecko trzeba umieścić w sąsiednim pokoju. Jeśli posiadamy tylko jedną izbę, wówczas dziecko zasłaniając pieluchowicie przed bezpośrednim prądem zimnego powietrza.

Jeśli dziecko z jakichkolwiek przyczyn nie chce spać, niech leży spokojnie w łóżku, przygotowanym do snu.

Błędne i szkodliwe jest noszenie dziecka lub kołysanie go przed snem. To je raczej rozbudza, a nie usypia. Świetnym środkiem pobudzającym do snu małe dzieci jest wieczorna kąpiel. Jeśli dziecko bywa kłapano przed południem, przesunijmy czas kąpeli na godzinę popołudniową. Po wieczornej kąpeli dziecko nakarmić nie spać powinno do rana.

Małe dziecko, sygnujące przed położeniem, powinno iść spać w jakimś 20 minut po zjedzeniu posiłku. Nie należy zapomnieć o przebraniu dziecka w nocną bieliznę przed ułożeniem do łóżka.

Śpiące dziecko nie wystawiamy nigdy pod bezpośrednie działanie promieni słonecznych. Zbyt silna operacja słońca wywołać może szkodliwe następstwa.

### A. S. Makarenko

## Wychowanie w rodzinie

### Zabawy dzieci

(Dalszy ciąg)

Zabawy dzieci przechodzą kilka etapów rozwoju i każdy etap wymaga odpowiedniej metody kierownictwa. Pierwsze stadium — to okres zabawy w domu, okres zabawki: trwa ono do 5-6 roku życia dziecka. Charakterystyczne jest to, że dziecko woli się bawić samo, rzadko godzi się na udział w zabawie jednego lub dwóch rówieśników, lubi bawić się własnymi zabawkami i niechętnie korzysta z cudzych. Wówczas właśnie rozwija się uodolenie dziecka. W okresie tym chłopiec nie potrafi bawić się w zespole kolegów, łączy się z nimi i nie znajduje w wspólnych zainteresowaniach. W tej zabawie indywidualnej trzeba mu po zostawić swobodę; nie należy narzucać towarzyszy zabaw, to tylko psuje nastroje zabawy, i wywołuje nerwość i spory. Można wprost postawić tezę: „Im lepiej się dziecko bawi w wczesnym dzieciństwie, tym lepszym towarzyszem zabaw będzie w latach późniejszych”.

W wieku tym dziecko odznacza się b. dużą zaborczością, jest w pewnym znaczeniu „posiadaczem”. Najlepszą metodą polega na tym, żeby mu nie dawać sposobności do rozwijania tych zapędów „posiadacza”. Bawiąc się samo, dziecko rozwija swoją wyobraźnię, nabiera wprawy w majstrowaniu, w konstruowaniu. To jest pozytywne. Jeśli zmusicie je wbrew jego woli do bawienia się w gromadzie, nie odzwychnął go to jeszcze od zachłanności i samolubstwa.

Zamiłowanie do zabawy w samotności zaczyna się przeradzać wcześniej lub później w dążenie do towarzysstwa kolegów, do zabawy w gromadzie. Trzeba dopomóc dziecku w tym dość trudnym okresie przejściowym. Jest on trudny, ponieważ w dzieci w tym wieku nie zanikają jeszcze zapędy indywidualistyczne, skłonność do sporów i kłótni. Rozszerzenie koła koleżeńskie powinno odbywać się nie odrazu i w najbardziej sprzyjających warunkach. Zwykle dzieje się to wówczas, gdy wzrasta zainteresowanie dziecka do zabaw na świeżym powietrzu. Najlepiej, jeżeli w gromadzie dzieci bawiących się jest jedno starsze, cieszące się ich zaufaniem i występuje jako organizator młodszych.

Kierowanie zabawą dzieci nieco starszych jest trudniejsze, ponieważ zabawa nie odbywa się już na oczach rodziców, ale na szerszym, społecznym terenie. Ten drugi okres trwa do 11-12 roku życia, a więc wkracza już częściowo w lata szkolne. Wraz ze zwiększeniem się grona kolegów i zakresem zainteresowań, również i charakter zabawy staje się bardziej skomplikowany, ale z drugiej strony mamy organizację życia szkolnego i pomoc wykwalifikowanych pedagogów.

W tym drugim stadium dziecko występuje już jako członek społeczeństwa, ale jest to społeczeństwo dzie-

cięce, nie podlegające ani ścisłej dyscyplinie, ani kontroli społecznej. W szkole oswoi się stopniowo z jednym i drugim, w ten sposób odbywa się przejście do trzeciego okresu zabawy.

W trzecim okresie dziecko staje się już członkiem zespołu i do zespołu, zjednoczonego nie tylko zabawą, ale i nauką. Dlatego też u dzieci w tym wieku, i zabawa przybiera wyraźniej szę formy zespołowe, przekształcając się stopniowo w zabawy sportowe, a więc mające na celu kulturę fizyczną, podlegające przepisom i — co najważniejsze — związane z pojęciem interesu zespołowego i zespołowej karności.

We wszystkich trzech stadiach rozwojowych zabawy, wpływ rodziców ma ogromne znaczenie. Największe, oczywiście, w pierwszym stadium, kiedy dziecko nie stało się jeszcze członkiem innego zespołu poza rodziną, kiedy nie ma jeszcze najczę-

ściej innych przewodników oprócz rodziców. Ale również i później wpływ rodziców może być bardzo znaczny i pozytywny.

W każdym z tych trzech okresów rodzice powinni pilnie uważać, by za bawą nie pochłaniała całkowicie duchowego życia dziecka, aby wdrożyć się ono do pracy. We wszystkich trzech stadiach zabawy trzeba rozwijać dążenie do szukania zadowolenia wyższego rzędu, a nieżeli zwykłe gapienie się, niewyszukana przyjemność — trzeba uczyć mężnie przewyżniać trudności, kształcić wyobraźnię i odwagę myślenia. A w drugim i trzecim stadium należy zawsze pamiętać, że dziecko obecnie weszło już do społeczeństwa, że trzeba od niego wymagać nie tylko umiejętności bawienia się, ale również umiejętności właściwego ustosunkowania się do ludzi.

(dalszy ciąg nastąpi).

# Jak się UBRAC



Dzisiaj przedstawimy naszym Czytelniczkom, kilka sukienek, kostiumy jesienne, wzory bluzek, oraz sukieneczki odpowiednią dla małej dziewczynki.

Sukienki, które widzimy na rysunku, to typowe modele przeróbkowe, zestawione z dwóch rodzajów materiałów. Takie suknie są efektowne, a równocześnie b. praktyczne. Pozwalają nam na użytkowanie starych, nienoszonych już sukienek. Zestawiając w sukni możemy tkaniny gładkie z



deseniowymi, ciemne z jasnymi, cienkie welenki z materiałami jedwabnymi.

Jesienne kostiumy nie wiele odbiegają krojem od noszonych latem. Spodziewać by je należało z tkaniny dość grubej, nie zawadziłoby podłożyć warstwę watoliny. Kostiumy nadal składają się z zakrętów dość krótkich i wciętej spódniczki wąskiej, sięgającej do połowy łydek. Obok lekkiego sweterka i bluzki są niezbędnym uzupełnieniem kostiumu. W zależności od tego, z jakiej tkaniny zostaną one wykonane, posiadaczą będą charakterystyczny lub też codzienny. Bluzka przeznaczona do zajęć biurowych powinna być uszyta z piki, popeliny



lub też flaneli wełnianej. Bluzki żółte, niebieskie, koronkowe — przez znaczną na uroczyście okazje.

Sukieneczka dziecinna, którą widzimy na ostatnim rysunku, zostanie sporządzona z bawelnianego aksamitu, nadającego się do prania. Prosta w kroju, jest łatwa do uszycia. Posiadając dwie takie sukieneczki na zmianę dziecko nasze przez całą jesień i zimę będzie ładnie, praktycznie i zawsze czysto ubrane.

### Gmina Nowosolna wykonała plan w 300 proc.

Zorganizowana w Nowosolnej grupa producentów nasion olejnych przystąpiła odradu od chwili swego zawiązania do pracy. Mimo że na terenie Nowosolnej przeuszną ziemi lekkie, a więc nie bardzo odpowiednio na uprawę rzepaku, dzięki energicznej pracy i staraniom grupy producentów, plan zasiewu wykonano w 300 proc. Zgodnie z planem Nowosolna miała zakontrahtować 10 ha rzepaku, a zakontrahtowała 30,5 ha.

Jak wynika z powyższego tam gdzie dobrze i sprawnie pracują grupy producentów, tam nie tylko wykonuje się plan ale i przekracza się go. Dlatego też wszystkie gminy i gromady winny przystąpić do starań o każdy z terenów były grupy producentów i śladem Nowosolnej przekraczały wytyczony im plan.

### 420 tys. ha obsieją i 200 tys. zaorzą traktory i siewniki, spółdzielczych ośrodków maszynowych

We wszystkich województwach rozpoczęto siewy jesienne. Również wszędzie od dłuższego czasu trwają omloty, a przed kilku dniami rozpoczęto kopanie ziemniaków.

We wszystkich tych pracach coraz większą rolę odgrywają spółdzielcze ośrodki maszynowe, których sieć z roku na rok systematycznie wzrasta.

W siewach jesiennych ub. roku brało udział około 1.700 spółdzielczych ośrodków maszynowych. W tym czasie w ogóle nie istniały punkty gromadzkie.

W tegorocznej kampanii siewnej czynnych jest już 2.700 ośrodków maszynowych i około 4.000 filii gromadzkich.

Wraz z rozwojem sieci spółdzielczych ośrodków maszynowych i zabezpieczeniem ich w coraz większą ilość maszyn rolniczych, wzra-

sta również z roku na rok rozmiar wykonywanych przez nie prac.

Jesienią 1948 r. pracowało ogółem 4.350 siewników, którymi zasiano 73 tys. ha, podczas, gdy w tym roku pracuje już 23 tys. siewników. Według planu obsieją one ośmiar o powierzchni 420 ha, czyli o prawie 600 procent większy, niż w roku ubiegłym.

Od roku ubiegłego wzrosła również znacznie ilość ciągników 1.226 traktorów zaczęto jesienią ub. roku 33 tys. ha. Do tegorocznych siewów jesiennych przystąpiło już ok. 2.400 ciągników. Wykonają one prace na obszarze 209 tys. ha.

Podobnie przedstawia się sytuacja przy omlotach i kopaniu ziemniaków.

W roku ubiegłym czynnych było około 1.500 młocarni, które wymlóciły około 2.400 tys. kwintali

## W jakim celu przystąpiliśmy do badań nad klasyfikacją gruntów?

### Będziemy mogli lepiej planować, pomóc chłopom w melioracji gruntów, podnieść produkcję rolną i sprawiedliwie wyznaczyć podatki

Od 15 września trwają w gromadach na terenie naszego województwa badania w sprawie klasyfikacji gruntów. Badań dokonują dwójki klasyfikacyjne powołane przez Gminne Komisje do badań klasyfikacji gruntów.

Badaniu podlegają wszystkie grunty znajdujące się w posiadaniu państwowych, spółdzielczych i wojskowych instytucji, jak również grunty będące własnością poszczególnych rolników. Badaniu podlegają także grunty zwolnione od podatku gruntowego (szkolne, wojskowe i indywidualne).

Opracowuje się obecnie plany inwestycyjne to znaczy, gdzie będziemy budować. W ramach tych planów przewidziane są znaczne kredyty na meliorację. Skąd też więc będzie wiadomo ile pieniędzy należy przeznaczyć na meliorację np. pow. opoczyńskiego, skoro nie wiemy, które grunty, w jakich gromadach najbardziej potrzebują melioracji.

Zebrania te winny odbyć się w pełnej zaufania atmosferze, aby wyniki były jak najbardziej bezstronne.

Doniosłą i decydującą rolę odegrają w tych badaniach Gminne Komisje Klasyfikacyjne, oraz zespoły klasyfikacyjne, które będą przeprowadzać badania w gromadach. Oprócz Komisji Gminnych, zostały powołane Komisje Powiatowe i Komisja Wojewódzka. Za dniem tych Komisji jest koordynacja prac związanych z badaniami klasyfikacji gruntów i czuwanie nad przebiegiem tej akcji.

W skład tych Komisji wchodzi przedstawiciel Rad Narodowych, Związku Samopomocy Chł. administracji i partii politycznych.

Ze względu na doniosłość zagadnienia wszyscy działacze ZSCH. winni czuwać, aby akcja ta została przeprowadzona w należyty sposób i dlatego winni wziąć w tych pracach czynny i aktywny udział.

Ze względu na prace związane z zasiewami jesiennymi oraz trwającymi wykopkami, Komisje Gminne winny przeprowadzać zebrania w takiej porze dnia, która by najbardziej odpowiadała danej wsi. Zrozumienie doniosłości powyższej akcji oraz właściwe przygotowanie i praca zespołów klasyfikacyjnych będzie gwarancją przeprowadzenia badań w sposób właściwy i w określonym czasie.

### JAKI JEST CEL TYCH BADAŃ?

Wiadomo wszystkim, że przechodzimy na system planowego gospodarowania w rolnictwie.

Nasz Rząd dąży do zwiększenia produkcji pewnych upraw np. roślin przemysłowych (buraków, rzepaku, lnu i tp.) pszenicy czy roślin pastewnych. Nasze władze starają się do tej pory wpływać na rozwój pewnej gałęzi produkcji przez wyznaczenie optymalnych cen, zawieranie kontraktów i td. Niemniej jednak nikt w kraju do kładnie nie wie, jakie są nasze możliwości produkcyjne w zakresie np. uprawy buraków, czy pszenicy gdyż jest to m. in. zależne od jakości ziemi.

Obecnie przystępujemy do realizacji planu 6-letniego. Ale by planowanie było realne trzeba znać nasze zasoby. A w tym wypadku poważnym zagadnieniem jest znajomość rozkładu gleb na terenie każdej gromady, gminy, powiatu i województwa.

### KTO BĘDZIE KLASYFIKOWAŁ?

Czynności związane z badaniami klasyfikacji gruntów przeprowadzone będą bezpośrednio w każdej gromadzie, przy udziale wszystkich zainteresowanych właścicieli gruntów, na zwolnionych w tym celu zebraniach gromadzkich. Zebrania te, przy współudziale czynników społecznych jak Związek Samopomocy Chłopskiej i partii politycznych, przy współudziale czynnika samorządowego i

## Przemówienie Ministra Rolnictwa ob. Jana Dąb-Kocioła

### do młodzieży szkół rolniczych z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociół wygłosił w dniu 15 bm. z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego przemówienie radiowe do młodzieży szkół rolniczych.

„Przed wojną — powiedział minister — było u nas zaledwie 169 szkół rolniczych, z czego 162 szkoły niższe, jednoroczne, a zaledwie 7 szkół średnich, w których uczyło się niespełna 7000 młodzieży i to najczęściej dzieci bogatych chłopów. Dziś w Polsce mamy 200 liceów i 500 średnich szkół rolniczych, do których uczęszcza 35 tys. uczniów. Oprócz tego istnieje jeszcze 6 tys. ośrodków przysposobienia rolniczego, w których uczy się ponad 250 tys. młodzieży.”

Przechodząc do omówienia zadań, jakie stoją przed młodzieżą szkolną w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym, minister

zwrócił uwagę na konieczność naukowego podejścia do wszelkich zjawisk w przyrodzie. „W tym zakresie — jak stwierdził mowa — mamy takie znakomite przykłady jak wielkie osiągnięcia naukowe Mieczysława i Łysenki, których prace naukowe i bogate doświadczenia z dziedziny biologii, poczynio-

ne w Związku Radzieckim, wyjaśnia wiele zawiłych tajemnic przyrody.”

W dalszym ciągu swego przemówienia minister zwrócił się z apelem do młodzieży rolniczej, aby w nowym roku szkolnym zwiększyła swoje wysiłki w celu opanowania wszystkich przedmiotów naucza-

nia. Wiem polska potrzebuje bowiem dobrych specjalistów i czeka na nich. W planie 6-letnim przewidziane jest zatrudnienie ok. 100 tysięcy traktorzystów, mechaników, księgowych, techników rolnych itp. Każda nabyta w szkole specjalność, będzie w przyszłości pożytecznie wykorzystana.



### W dzień Święta Dożynek

### chłopi z Łyszkowic

### otrzymali w darze od PZUW apteczkę weterynaryjną

W dniu 11 bm. w Łyszkowicach pow. łowickiego na placu Miejskim odbyła się uroczystość dożynekowa, w której wzięła udział ludność miejscowa i z sąsiednich wiosek.

Po przyjęciu wieńca dożynekowego przez miejscowego przodow-

niaka pracy, do zebranych przemówił wójt gminy Władysław Skrzyszewski, przedstawiając obecnym znaczenie zmian społecznych, zachodzących w naszym kraju.

Z kolei przemówił sekretarz gminy Foks, który wskazał na obowiązki, jakie na każdym obywatelu

Polaki Ludowej ciąży, gdyż nowa praca stworzyła nowe obowiązki obywatelskie.

Następnie zabrał głos inspektor Oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Łowiczu ob. Kąsinowski, który złożył zbrany gratulację z powodu po myślnych zbiorów i przy tej okazji wręczył jako dar dla gromady Łyszkowice, podrepczną apteczkę weterynaryjną — żyjącą, aby apteczki takie w krótkim czasie znalazły się w każdej gromadzie powiatu łowickiego.

O. L.

## Uroczystości obchodząc będziemy Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku ze zbliżającym się „Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” w Łodzi powołano komitet organizacyjny, który zajmie się przygotowaniem imprez i uroczystości.

W roku bieżącym obchód „Miesiąca” w woj. łódzkim przewiduje się w szkołach, zakładach pracy i świetlicach zostaną wygłoszone odczyty, dotyczące osiągnięć kulturalnych, społecznych i gospodarczych Związku Radzieckiego. Do wszystkich miast i wsi w woj. łódzkim dotra film o tematyce, poświęconej Związkowi Radziec-

kiemu i krajom demokracji ludowej. Poszczególne miejscowości zorganizują na placach publicznych i w większych zakładach pracy publiczne koncerty.

Ludności woj. łódzkiego zostanie udostępnione zwiędzenie 2 wystawy objazdowych: „Odbudowa Zagłębia Donieckiego” i „Działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w latach 1945-1949”.

Szczególnie uroczysty charakter będą miały obchody, związane z 6-tą rocznicą bitwy pod Lenino i 32-gą rocznicą Rewolucji Listo-

padowej. Obydwie rocznice zostaną uświetnione uroczystymi akademiami i wieczornicami.

## RADY gospodarskie

(Dokończenie)

Tymotka rośnie do 6 lat, najbujniejsza w drugim i trzecim roku. Jest ona jedną z najlepszych traw pastewnych. Mało wymagająca pod względem gleby, wdziczna za nawożenie i nawodnienie, znosi mrozy, przykrywanie grubą warstwą ścięgu i chwilową suszę. Zaczyna wcześniej na wiosnę rosnać. Zwyrodniałe nasze krajowe odmiany już przed wykłosem drewnieją. Uprawa jej, młocka i czyszczenie obfitego nasienia są łatwe.

Wyczyniec łąkowy rośnie do 6 lat. Najbujniejszy wzrost przy pada w 3-im roku. Ma rozlegli. Suchych gleb nie znosi. Lubi wilgotne, nawet podmokłe próchnicowe żyzne ziemie. Znosi mroź, przymrozi i zacinanie. Bardzo szybko na wiosnę zaczyna na wegetować. Podczas zakwitnienia zaczyna drewnieć. Susze nie nasienia trudne.

Grzebienica rośnie do 4 lat. Najlepiej rośnie w drugim roku po wysiewie.

Mietlica biała rośnie do 5 lat, główny rozwój jej w trzecim roku. Rozlogowa nie lubi suchej, a udaje się na zimnej, próchnicowej, nieprzewiewnej gle-

## Produkcja nasion traw

bie. Nawodnienie lubi. Mrozy znosi. Mniej potrzebuje pielęgnacji niż inne trawy. Po okwitnięciu szybko drewnieje.

Orosik złości rośnie do 6 lat. Główny rozwój w 3-5 roku. Jedna z najlepszych traw pastewnych. Lubi ziemie pilchną, miernie wilgotną, na przykład uprawiane torfowisko. Mrozy i nadmierna wilgoć szkodzi mu, natomiast suszy się nie obawia. Dojrzałe nasiona łatwo się osypują i unosi je wiatr.

Rajgras angielski trwa na suchych glebach do 4 lat, a przy sprzyjających warunkach do 10 lat. Największy rozwój ma w drugim roku. Lubi ziemie zwiększone wilgotne, na kwaśnych lub suchych piaskach ginie. Wrażliwy na ocienianie, ostre zimy i długotrwałą pokrywą śnieżną. Potrzebuje dużo pokarmów, gdyż szybko odrasta. Młody chętnie zjadany jest przez inwentarz, a do swego wzrostu potrzebuje wyniatania i przegrzania. Łatwo otrzymać nasienie z pierwszego lub drugiego pokosu.

Wiechlina błotna — uprawa jak innych wiechlów. Dostąpiła trawa na przesyconych lub długo zalewanych łąkach.

Wiechlina łąkowa rośnie do 6 lat, początkowo dobrze rośnie, najwięszy rozwój ma w 3-4 roku. Ma rozlegli. Na ziemniach ciepłych obfitych w pokarmy i słodką j. obficie bardzo rozpowszechniona. Nie lubi ziemi bezwapiennej, kwaśnej, ziemnej, i zwiezłej. Nie obawia się mrozów, grubej powłoki śnieżnej, długotrwałej suszy i znosi przedyptywanie. Wyciszenie nasion trudne.

Wiechlina szorstka rośnie do 5 lat. Największe plony daje w 2-3 roku. Bardzo rozpowszechniona, chociaż daje paszę gorszą od wiechlów łąkowej. Tworzy pędy. Najchętniej rośnie po łąkach mokrych, nie obawia się mrozów i zacinania. Odpowiada na pastwiska. Sprzęt nasion jak u wiechlów łąkowej.

Stokłosa bezostna rośnie do 5 lat, główny jej rozwój w trzecim roku. Udaje się na miernie suchych obfitych w wapno glebach na przesyconych torfowiskach. Ma rozlegli. Otrzymanie nasienia łatwe.

Kostrzewa czerwona trwa do 6 lat. Bardzo wymagająca pod względem gleby i nawożenia. Ma dużo nasion a sprzęt ich łatwy.

Nasion innych traw nie oplaca się produkować ze względu na małe ich zapotrzebowanie.

Widzimy jak trawy mają rozmaite wymagania pod względem gleby i warunków swego wzrostu. Trzeba dobrać najodpowiedniejsze z nich, to dadzą nam duże plony, a zmuszą je do rośnięcia w nieodpowiednich dla nich warunkach, jest za kosztowne. Najlepiej wyszukają obfite nawożenie rajgrasy, wiechlów, wycyzńce i kostrzewy łąkowej, a mało działa dla mietlicy, kostrzewy czerwonej i grzebienicy. Gdy woda gruntowa jest 80-120 cm. od powierzchni można tam wysiewać mimo płytkich korzeni tymotkę lupkową i kostrzewę łąkową, zaś dla mietlicy i wycyzńca woda gruntowa nie może być głębiej jak 60-70 cm. od powierzchni.

Nawożenie w stosunku do 1 ha na wszystkich glebach:

200 kg. azotowych, 300 kg. fosforowych i 200 kg. soli potasowej 40 proc. połowę stosujemy przed siewem teraz, zaś drugą połowę stosujemy wiosną jednak przed rozpoczęciem wegetacji.

J. Owczarek

## Pomoc sąsiedzka przy omlotach zorganizował ZSCH w skierniewickim

W celu przyspieszenia akcji omlotów Związek Samopomocy Chłopskiej w Skierniewicach przeprowadził rejestrację wszystkich prywatnych młocarni i motorów. W wyniku tej rejestracji ilość pracujących maszyn zwiększyła się do 38. Każdy właściciel podpisuje ze Związkiem umowę, w której zobowiązuje się

po cenach urzędowych prowadzić omloty na terenie powiatu skierniewickiego. Ze swej strony Związek gwarantuje dostarczanie mu z PZGS-u materiałów pędnych po cenach ustalonych urzędowym cennikiem. W ten sposób zapobieżono ewentualnemu psuciu się zboża w stogach i w radykalny sposób przyspieszono zakończenie omlotów.

W tym celu urzędowi prowadzący omloty na terenie powiatu skierniewickiego. Ze swej strony Związek gwarantuje dostarczanie mu z PZGS-u materiałów pędnych po cenach ustalonych urzędowym cennikiem. W ten sposób zapobieżono ewentualnemu psuciu się zboża w stogach i w radykalny sposób przyspieszono zakończenie omlotów.

W tym celu urzędowi prowadzący omloty na terenie powiatu skierniewickiego. Ze swej strony Związek gwarantuje dostarczanie mu z PZGS-u materiałów pędnych po cenach ustalonych urzędowym cennikiem. W ten sposób zapobieżono ewentualnemu psuciu się zboża w stogach i w radykalny sposób przyspieszono zakończenie omlotów.

## Powiat łowicki zakupi 3 tys. ton ziemniaków

Chłopi przystępują już do wykupu ziemniaków. Sprawa więc istotną staje się możliwość sprzedania ich po godziwych i opłacalnych cenach.

W związku z tym Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w powiecie łowickim przystępują do skupywania ziemniaków.

Według planu powiat łowicki ma zakupić 3.000 ton. Jedną trze-

cia tego planu ma być wykonana we wrześniu zaś reszta w październiku i pierwszych dniach listopada.

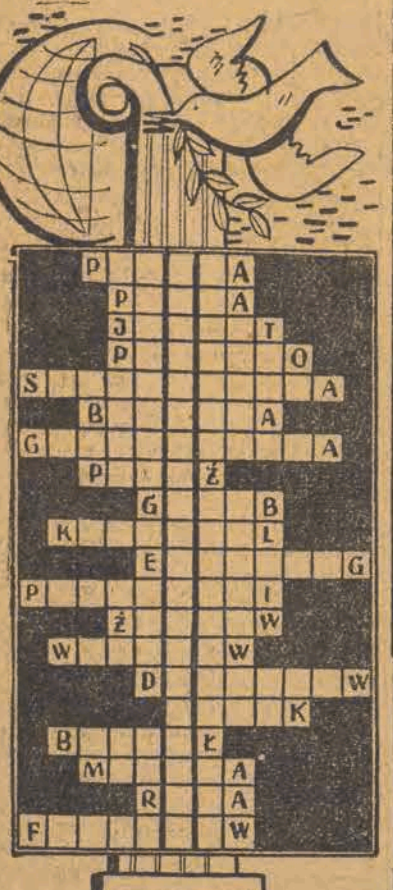
Za 100 kg. ziemniaków jadalnych ustalono cenę 500 zł., zaś za przemysłowe płać się będzie o 50 proc. mniej. Rolnicy, którzy podpisali umowy kontraktacyjne otrzymają cenę o 15 proc. wyższą.

Str. 1 **ROZRYWKI UMYŚLOWE**

Logogryf Nr 3

Znaczenie wyrazów:

1) Nazwa znanego dziennika. 2) Miasto, gdzie w kwietniu 1949 odbyła się konferencja delegatów niepodpuszczonych przez reakcyjny rząd francuski na Kongres Pokoju. 3) Fizyk francuski, badacz energii atomowej — obrońca pokoju. 4) Artysta-malarz francuski, twórca słynnego plakatu z gołębiami na Kongres Pokoju. 5) Przewodnica pracy z PZP Nr 3 w Łodzi, odznaczona Sztandarem Pracy. 6) Miasto, gdzie w 1912 roku odbył się Kongres II Międzynarodówki i gdzie pod wpływem Lenina przyjęto uchwałę, polecającą w razie wojny socjalistom wszystkich krajów wykorzystać wojnę do obalenia ustroju kapitalistycznego, rodzącego wciąż nowe wojny. 7) Tkaczka z Rudy Pabianickiej, odznaczona Orderem Budowniczych Polskich. 8) Miasto, gdzie w kwietniu 1949 odbył się Światowy Kongres Pokoju. 9) Ptak — symbol pokoju. 10) Miejsowość w Szwajcarii, gdzie w 1916 r. zjechali się internacjonalisti i gdzie uchwalono rezolucję, że trwały pokój może być zdobyty jedynie dzięki zwycięstwu socjalizmu. 11) Dziennikarz i literat — obrońca pokoju, który w książce pt. „Burza” dał przekrój społeczeństw europejskich podczas ubiegłej wojny. 12) Inicjator ruchu współzawodnictwa w Polsce. 13) Zmarły niedawno jeden z najwybitniejszych budowniczych Związku Radzieckiego i budowniczych pokoju. 14) Miasto w Polsce, gdzie odbył się Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju. 15) Zasłużony działacz komunistyczny, który w 1932 r. z ławy oskarżonych w Lipsku przetrwał świat przed faszyzmem i przed groźbą wojny. 16) Niemiecki działacz komunistyczny, który potwierdza tezę, że granice Polski na Odrze i Nysie są granicami pokoju. 17) Nazwisko dwóch braci górników, następców Pstrowskiego we współzawodnictwie. 18) Miasto, gdzie odbył się Wszechradziecki Kongres Pokoju w sierpniu 1949 r. 19) Imię działacza lewicowego, która wespół z Leninem podczas pierwszej wojny światowej mobilizowała masy robotnicze do walki o pokój. 20) Zasłużony obrońca pokoju — literat, autor książki pt. „Młoda Gwardia”.



Logogryf Nr 3 zawiera jedno z najbardziej aktualnych haseł. Aby to hasło odczytać trzeba znaleźć słowa, których znaczenia są podane poniżej. Dla ułatwienia naszym Czytelnikom powiemy, że słowa te, to nazwy miejscowości, gdzie odbywały się konferencje w sprawie utrzymania pokoju, nazwiska działaczy politycznych, obrońców pokoju, oraz nazwiska przewodników pracy, przyczyniających się w ten sposób do utrzymania pokoju na świecie.



**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA**  
Łódź, ul. Jaracza 27

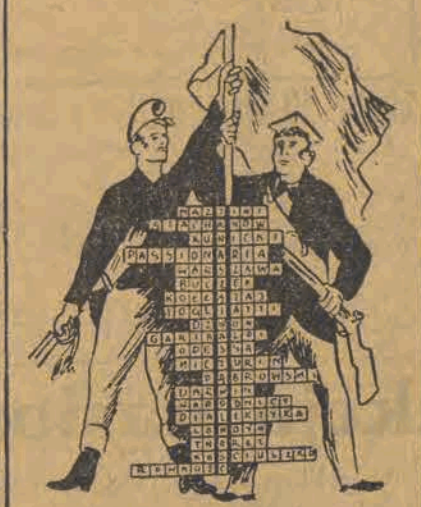
Dzisiaj w Państwowym Teatrze im. Stefana Jaracza o godz. 19.15 premiera „Marii Stuart” Juliusza Słowackiego w nowej inscenizacji Iwo Galla.

Passé-partout z poprzedniego sezonu zostają wycofane.

**„KINA”**

- ADRIA — „Trójka trefli” godz. 16, 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 7
- BAŁTYK — „Ali Baba i 40 rozbójników” — film w naturalnych kolorach godz. 17, 19, 21  
film dozwolony dla młod. od lat 7
- BAJKA — „Ostatni etap” godz. 18, 20.30  
film dozwolony dla młod. od lat 12
- GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 40” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL (dla młodzieży): — „Postrach mórz” — godz. 16, 18, 20
- MUZA — „Wiosna” godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 12
- POLONIA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” w polskiej wersji godz. 17, 19, 21  
film dozwolony dla młod. od lat 12
- PRZEDWIOŚNIE — „Szalony lotnik” — godz. 16, 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 7
- ROBOTNIK — „Ulica graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30  
film dozwolony dla młod. od lat 14
- ROMA — „Przygody Nasredina” godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 10
- REKORD — „Samotny żagiel” dla młodzieży godz. 16  
„Statek pułapka” godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 12
- STYLOWY — „V. spa bezimienna” dla młodzieży godz. 16  
„Aleksander Newski” godz. 18, 20.30  
film dozwolony dla młod. od lat 14
- SWIT — „Tragiczny pościg” godz. 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 18
- TECZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” w polskiej wersji godz. 16.30, 18.30, 20.30  
film dozwolony dla młod. od lat 12
- TATRY — „Skarb” godz. 16, 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 12
- WISLA — „Diabelska Grań” godz. 17, 19, 21  
film dozwolony dla młod. od lat 7
- WŁÓKNIARZ — „Śpiwalek nieznanny” godz. 16.30, 18.30, 20.30  
film dozwolony dla młod. od lat 14
- WOLNOŚĆ — „Diabelska Grań” godz. 16, 18, 20  
film dozwolony dla młod. od lat 7

**Rozwiązanie Logogryfu Nr 1**



Rozwiązanie brzmi: Za naszą i waszą wolność. Spis osób nagrodzonych za trafne rozwiązanie umieszczamy na str. 1.

**W. Ażaiw 262**

**Daleko od Moskwy**

— Ciele — mruknął Aleksy i, odejmując ręce brata, powiedział mentorskim tonem: — Mężczyzna powinien być mężczyzną!  
— Czy uważasz, że jesteś takim mężczyzną jak potrzeba, Alosza? — Młodszy brat patrzył z uśmiechem na Aleksę.  
— Odpowiedz, co masz zamiar zrobić trzypięć! Czy ze szkołą już skończyłeś?  
— Pójde do wojska — Mita powiedział to poważnie, bez śmiechu. — Wszyscy twierdzą, że wkrótce będzie wojna, Alosza. Trzeba więc uczyć się wojować. A do tego czasu, chciałbym trochę z roczek sobie pohulać. Nie martw się, jeśli czasem będą się na mnie skarżyć! Przecież na nic gorszego nie pozwalam sobie.  
— Żałuję teraz stokrotnie, że nie byłem dla ciebie lepszy, bardziej czuły, — szeptał Aleksy, krocząc po zasypianym śniegiem skalistym brzegu Dżagdyńskiej cieśniny. Błada od utraty krwi i jakby postarzała twarz brata jawiła mu się w ciemności.

**ROZDZIAŁ SIÓDMY CO PRZYNIOŚLA WIOSNA.**  
Powróciliśmy w połowie lutego z polowania Karpow zaoferował Tani pęczek suchych gałązek.

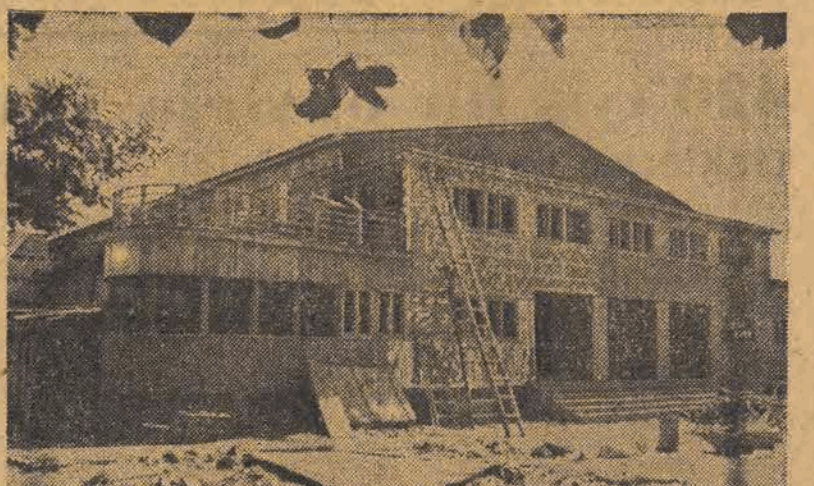
**WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT**

**Udany start!**

Szeregiem ciekawych imprez rozpoczynamy sezon jesienny. Co nas czeka dziś i jutro na boiskach łódzkich?

**Program imprez sportowych na dzień dzisiejszy i niedzielę przedstawia się niezwykle bogato. Najważniejszą imprezą będzie oczywiście mecz piłkarski o mistrzostwo ligi państwowej, rozegrany pomiędzy ŁKS Włókniarzem a Górnikiem (dawniej Szombierki).**  
Dla łódzkich piłkarzy jest to bardzo ważne spotkanie, bowiem w wypadku porażki, sytuacja Łódzian w pierwszej lidze nie byłaby do pozazdrośczenia. Jedynie zwycięstwo, uzyskane nad Górnikiem poprawiło by nieco sytuację w tabeli mistrzowskiej. Sądymy, że własny teren i przychylnie nastawiona widownia przyczynią się w niemałym stopniu do zdobycia punktów przez ŁKS Włókniarz.

**Hala na Widzewie zmienia swój wygląd**



Prace w związku z przebudową hali sportowej na Widzewie dobiegają końca. Włókniarze jeszcze w tym miesiącu oddadzą ją do użytku, zapewniając naszym bokserom bogaty w imprezy sezon zimowy.

**Polska-Włochy w boksie 20 listopada**

WARSAWA (obsł. wł.) — Zarząd PZB na ostatnim posiedzeniu zaakceptował podany przez Włochów termin meczu międzynarodowego Polska — Włochy. Spotkanie odbędzie się w Polsce, dnia 20 listopada br. Prócz tego spotkania Włosi stoczą jeszcze jeden mecz w Polsce. Pierwszy mecz z Włochami ma odbyć się w Łodzi.

W drugiej połowie września sędzia boksu Laudekrey i trener Sztamm rozpoczęła objazd wszystkich okręgów, w celu przeprowadzenia konferencji wyszkoleniowych dla sędziów instruktorów i działaczy bokserskich. Pierwsza tego rodzaju konferencja odbędzie się w najbliższych dniach w Poznaniu.

Na wniosek Wydziału Wyszkoleniowego, zarząd PZB zatwierdził następujących instruktorów na trenerów związkowych: Dudzki (Kraków), Kusiak (Wrocław), Wieczorek (Śląsk), Kasznia (Łódź), Wypijewski (Pomorz), Wrzosek (Warszawa).

**NA LUBLINKU ZAWARZĄ MOTORY**

Już przeszło rok nie oglądaliśmy zawodów motocyklowych na torze. Okazało się, że istnieje tor betonowy na Lublinku. W tę niedzielę odbędzie się tam zawody z udziałem najlepszych motocyklistów łódzkich z Koleckim z Krakowianem na czele. Wyścigi na betonie umożliwiają start zarówno maszyn sportowych jak i wyścigowych, oczywiście z podziałem na kategorie.  
Obok już wymienionych zawodników jadą Dorozynski z Pabianic, mistrz Polski, dalej Drewniak i Wójcik z Ognia, maratończyk Melion z klubowicz z Budowlanych oraz Szwarcowski z Pabianic. Jedzie również jedna kobieta i to na ciężkim motorze.

**DO KOLORU — DO WYBORU.**

Jeżeli dodamy do tego mistrzostwa tenisowe, których finał wyznaczono na niedzielę w parku Poniatowskiego, zapasy, mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A, oraz spotkania drużynowe w boksie w tej samej klasie, to śmiało możemy powiedzieć, że tak przelazonej niedzieli imprezami sportowymi jak nadchodząca — dawno nie mieliśmy.

**CO, GDZIE I KIEDY?**

Szczegółowy kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych przedstawia się jak następuje:  
**Zawody kolarskie:** tor w Helenowie, godz. 17: wielki wyścig amerykański parami na dystansie 100 km. 250 okrążeń toru z udziałem najlepszych torowców ze wszystkich ośrodków kolarskich w Polsce.  
**Piłka nożna:** w Tomaszowie o godz. 17 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy Związkiem z Tomaszowa i ŁKS Włókniarzem I B. W Łodzi na boisku Widzewa pracownicy banku Narodowego i Rolnego rozegrają mecz, z którego dochód przeznaczono na odbudowę stolicy. Początek o godz. 17.  
**Zawody zapasnicze:** w Zgierzu w sali Lutni o godz. 19 odbędzie się spotkanie o wejście do ligi państwowej pomiędzy Borutą i ŁKS Włókniarzem.

**Nowy rekord świata w podnoszeniu ciężarów**

MOSKWA (obsł. wł.) — W czasie zawodów w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Krymie, znany ciężkoletka radziecki Malcew poprawił, należący do niego, rekord świata w podrzucaniu ciężaru lewą ręką o 0.5 kg. Malcew podniósł tym razem 113.5 kg.

**RADIOŁÓDŹ**

- 15.05 (Ł) Interludium z płyt. 15.15 (Ł) Aktualności Łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 „Niezwykła przygoda obywatela Szybkielcego”. 16.00 Raportaż dla młodzieży. 16.15 Muzyka. 16.20 (Ł) Muzyka popularna. 16.45 (Ł) „Pomocnica domowa Nr 13”. 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 „Przy sobocie po robocie”. Transmisja z Czechosłowacji. 18.15 „Wieczer Mickiewicowski”. 18.40 Recital skrzypcowy E. Umińskiego. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Muzyka polska. 20.00 „Zmija” — opowiadanie poetki J. Słowackiego (1). 20.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Pragi i Budapesztu. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Teatr Eterek”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 22.58 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji

**Kącik ŁOZPN**

**Obsada sędziowska spotkań piłkarskich**

- 17 września br. Tomaszów godz. 11. Związkowiec — ŁKS Włókniarz (Marelinak). 18 września o mistrzostwa Pabianice godz. 11.30 PTC — Ostrowia (liniowi: Rosiak, Kaźmierczak). Boisko ŁKS Włókniarz godz. 11: Widzew — Lublinianka (Zawierucha, Szytenhelm). Boisko ŁKS Włókniarz godz. 16: ŁKS Włókniarz — Szombierki (Raciecki, Bira). Zd. Wola godz. 16.30 Włókniarz — Naprzód (Trawkowski). Zd. Wola godz. 14.30 Włókniarz II — Naprzód II (Miechalski). Boisko Zjednoczone godz. 11: Ognisko — Bawelna II (Kowalczyk). Boisko Zjednoczone godz. 9: Ognisko II — Bawelna II (Smoliński). Boisko Spójni godz. 11: Ognisko — Arko (Walczak WL). Boisko Spójni godz. 9: Ognisko II — Arko II (Breda). Boisko Związkowca godz. 16.30: Budowlani II — DKS II (Zabawa). Pabianice godz. 17: Włókniarz — Gwardia (Górecki Jan). Pabianice godz. 15: Włókniarz II — Gwardia II (Szymański). Boisko Legii godz. 11: Legia — Kolejarz (Siederniewicz) (Szymalak). Boisko Legii godz. 9: Legia II — Kolejarz II (Sakrzynski). Boisko Kolejarza godz. 11: Kolejarz — Kolejarz (Kol.) (Naporski). Boisko Kolejarza godz. 9: Kolejarz II — Kolejarz Kol. II (Sznycer). Boisko Boruty godz. 11: Boruta — Włókniarz (Olejniki). Boisko Boruty godz. 9: Boruta II — Włókniarz II (Golański). Boisko Związkowca godz. 11: Związkowiec — Spójnia (Wozniakowski). Boisko Związkowca godz. 9: Związkowiec II — Spójnia II (Turkili). Piotrków godz. 17: Concordia — Emjeden (Gryniewski). Piotrków godz. 15: Concordia II — Emjeden II (obsada Piotrków). Przedmecz Widzew — Lublinianka (Hofman). Przedmecz ŁKS-Wł. — Szombierki (Panfil).

<b>GDZOB</b>	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Wydawca: RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-62.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. nac.	218-05
Sekretarz odpowiedzialny	218-23
Sekretariat ogólny	223-25
Dział partyjny	234-25
	wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej	219-62
Dział maturalny	218-11
Dział miejski i sport.	254-21
	wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział roboty:	wawn. 9 — 254-21
Redakcja nocna	172-31, 156-61
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 222-22
Administracja:	260-62
Dział ogłoszeń	Łódź, Piotrkowska 82 tel. 111-80 i 174-75

D-05233